Nr. 318. Kraków, Czwartek 12 Lipca 1917. Rok XXXVI.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
W miejscu	40 kor. 80 h.	20 kor. 40 h.	10 kor. 20 h.	3 kor. 40 h.
z odnoszeniem do domu	48 „ — „	24 „ — „	12 „ — „	4 „ — „
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	48 „ — „	24 „ — „	12 „ — „	4 „ — „
z dwurazową „ „	55 „ 20 „	27 „ 60 „	13 „ 80 „	4 „ 60 „
W Państwie Niemieckiem	51 „ 60 „	25 „ 80 „	12 „ 90 „	4 „ 30 „
W innych państwach	63 „ 60 „	31 „ 80 „	15 „ 90 „	5 „ 30 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41, Administracyi Nr 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572. Nr rach. pocz. Kasy oszczęd. 357.484.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego**, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Plohna**, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 12 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Kopera i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupercya, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biuro dzienników: A. Buchstab ulica Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. **W Jarosławiu** J. Szczyński. — W Tarnowie E. Rosbach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I. Wollzeile 6. — H. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 35 h, za każdy następny raz 24 h. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. **Nadesłane** po 95 h od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 8 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Rozwój przesilenia niemieckiego.

Kraków, 12 lipca.

Przesilenie niemieckie trwa dalej. Cztery wielkie stronnictwa pokojowo-reformistycznego bloku nie osiągnęły jeszcze między sobą porozumienia takiego, aby gotową już formułę swoich żądań mogły przedłożyć kanclerzowi. Różnice między stronnictwami dotyczą nie tyle samych postulatów, ile ich ważności. I tak, gdy nar. liberali kładą główny nacisk na system parlamentarny, zachowując wielką wstrzemięźliwość w sprawie pokoju z aneksyami czy bez aneksyj, centrum katolickie skłonne jest uważać system parlamentarny za kwestyę drugorzędną, wysuwając na plan pierwszy kwestyę obecnego pokoju. Podobne różnice zachodzą w stosunku do osoby kanclerza. Narodowi liberali zwalczają go najostrzej, centrum zaś znacznie słabiej, postępowcy zaś wogóle biorą go w obronę i nie chcą się z nim rozstawać. Tylko jedni socyaliści większości utrzymują ścisłą, na wzajemnej łączności logicznej opartą równorzędność postulatów pokojowych i reformistycznych. Egzekutywy stronnictw bloku pracują energicznie nad ujednostajnieniem ogólnej formuły. Dotąd jednak ujednostajnienie to nie nastąpiło.

Kanclerz w dotychczasowych swoich wystąpieniach w wielkim wydziale zachowuje pozycyę obrony i wyczekiwania. Odpowiada na ataki i zarzuty i zapewnia, że nie będzie upierał się przy władzy. Za kulisami jednak toczy się bardzo żywa gra. Wszyscy spoglądają na cesarza, który jest tu czynnikiem rozstrzygającym. Uderza sposób, w jaki cesarz właśnie w czasie przesilenia obecnego podkreśla swój wyjątkowy stosunek do Bethmanna. Obok bardzo długich konferencyj, które z nim odbywa, cesarz onegdaj był na obiedzie u kanclerza. Obiad ten ma bez wątpienia polityczne znaczenie. Wiele przemawia za tem, że cesarz nie zechce pozbyć się Bethmanna. Nie oznacza to jeszcze bynajmniej, aby chciał sprzeciwić się żądaniu olbrzymiej większości narodu niemieckiego co do jasnego stanowiska w sprawie pokoju i parlamentaryzacyi systemu. Przeciwnie, pozostanie Bethmanna dałoby się bez trudności pogodzić ze spełnieniem tych postulatów. Bethmann bowiem nie tylko przeciw nim nie występował, ale w wielu razach brał je w obronę przed nieprzejednanymi konserwatystami. Zarzuty, które spotykają obecnie kanclerza, dotyczą też nie jego sposobu myślenia, ale metody działania i nadmiernej powolności i kunktatorstwa, jakie to działanie cechują. Jest także bardzo znamiennem, że między kandydatami, jakich wymienia się na stanowisko kanclerza, niema ani jednego, któryby dawał więcej gwarancyj liberalizmu i demokratyzmu niż Bethmann. Są to przeważnie typy, odpowiadające raczej przez wszechniemców stawianemu postulatowi t. zw. »silnego człowieka«.

Zarówno więc różnice, istniejące jeszcze między stronnictwami bloku, jak kwestya kanclerza, nie dojrzały w tej chwili do tego, aby można mówić o bezpośredniem rozstrzygnięciu przesilenia, tem mniej o ostatecznym kierunku tego rozstrzygnięcia. Jedno jest pewnem, że Niemcy wejdą w tych dniach na nowe drogi. — Czy wejście to dokona się nagłym skrętem, czy też łagodną serpentyną, to jest kwestya wypadkowej działających tu sił, które tylko w pewnej swej części są politycznie wymierne. Nieznane są decyzye cesarza w tej materyi najważniejsze. Nie wiadomo również jakie stanowisko zajęli Hindenburg i Ludendorff, których długi raport u cesarza wywołał tak wielkie wrażenie w całych Niemczech. Nie jest bez znaczenia, że prasa wszechniemiecka przywiązuje do tego raportu ogromne, rozstrzygające znaczenie, krzycząc na cały głos, że tylko jeden jedyny Hindenburg mocen jest decydować o dalszych drogach niemieckiej ojczyzny.

Także motywa działania poszczególnych stronnictw blokowych są różne, a w odniesieniu do centrum nawet niezupełnie jasne. Socyaliści działają pod wpływem konferencyi sztokholmskiej. Narodowi liberali kierują się głównie swoją niechęcią do kanclerza. Centrum zaś, które kładzie tak wielki nacisk na sprawę pokoju, jest podejrzewane przez rozmaite czynniki, że działa ono tu także w myśl motywów dalszych, leżących poza Berlinem i poza sferą czysto parlamentarnych problemów politycznych. Uderza fakt, że na speakera tej potężnej grupy właśnie dla tych spraw wybił się Erzberger. Znany jest jego bardzo dobry i pełen poufności stosunek do kanclerza. Znaną jest także jego bardzo żywa i różnostronna działalność polityczna w czasie wojny, właśnie na tym stosunku do kanclerza oparta. Erzberger w całym szeregu spraw występował jako prywatny wprawdzie, ale wpływowy dyplomata. W swoim czasie sekundował Bülowowi w Rzymie przez Watykan. Brał udział pewien w rozstrzygnięciach dotychczasowych o sprawie polskiej. Kierował ważnymi działami służby prasowej. Ostatnio był w Wiedniu i rozmawiał z cesarzem Karolem.

Wszystkie te okoliczności, jakkolwiek nie uprawniają do żadnych wniosków, to jednak każą się liczyć z tem, że przesilenie obecne jest zjawiskiem bardzo złożonem. Momenty polityki zagranicznej splatają się w niem z momentami wewnętrznej w tak zawiły sposób, że stają się możliwemi najrozmaitsze kombinacye, a horyzont polityczny pokrywają mgłą bardzo gęstą.

Jakkolwiek jednak jest pod względem taktyki politycznej i krzyżujących się tu linij działania, pozostaje faktem, że naród niemiecki wszedł niewątpliwie na drogę realizacyi swoich zasadniczych postulatów. Teodor Wolff formułuje te postulaty w »Berliner Tageblatt« bardzo jasno i plastycznie. Chodzi mianowicie przedewszystkiem o to, aby »rzeczy, dziejące się na lądzie i na morzu nie widzieć przez mgłę, lecz aby po trzech latach wojny prawdę postawić wyżej, niż malowanie i aby potem nie nerwowo, ale spokojnie wysnuć konieczne wnioski z poznanych faktów. Dziecinni uczeni gabinetowi, ciężkoprzemysłowi sekretarze generalni i wynajęci przez nich pisarze, niejaśni fantaści i jaśni szarlatani twierdzą jeszcze ciągle, że można czynić ogromne zdobycze, że świat leży do naszego rozporządzenia, jeżeli się tylko mocniej chwyci. Gdyby nawet istniała po temu możliwość, byłoby źle i niemądrze ujarzmiać obce narody, obcą niezależność deptać. A l e m o ż l i w o ś ć t a n i e i s t n i e j e. Widzi to ogromna większość parlamentu i dlatego żąda od rządu niedwuznacznego oświadczenia, że Niemcy wyrzekają się wszelkiej aneksyi, że chcą się tylko bronić, że wreszcie gotowe są na wszystkich frontach do pokoju, opartego na porozumieniu«.

Tak wygląda jedna grupa postulatów. Drugą określa Wolff jako żądanie, aby »naród niemiecki nie był uważany przez inne narody kulturalne za nadal pozbawiony wpływu, opanowany, niesamodzielny naród poddanych, aby niemiecka władza państwowa nie miała opinii jakiegoś fatum niepodlegającego żadnej kontroli, tajemnie planującego i rozporządzającego, bez przeszkód wszelkich działającego. — Wskutek tego musi parlament obok zgody na pokój bez aneksyj żądać także pewności, że w przyszłości kanclerz i ministrowie będą rządzili tylko w porozumieniu z przedstawicielstwem narodowem, że muszą prosić je o votum dla siebie zarówno kiedy przychodzą i odchodzą, jak też we wszystkich ważniejszych kwestyach, że decyzya o wojnie i pokoju, albo o innych równie decydujących sprawach, nie zapadnie bez dość wczesnego gruntownego i swobodnego współdziałania parlamentu«.

O dwie grupy takich postulatów toczy się obecnie w Niemczech bezkrwawa walka. Ale mimo, że nie padają w niej trupy, jest ona ważniejszą, głębiej sięga w przyszłość, kryje w sobie większe rozstrzygnięcia, niż niejedna wielka bitwa wygrana w tej wojnie. Powoli doszła samowiedza niemiecka do istoty problemu, którego nie rozciął miecz. Musi teraz spokojny rozum jąć się jego rozwiązania. Ze środka Europy musi zniknąć to »fatum nie podlegające żadnej kontroli, tajemnie planujące i rozporządzające, bez przeszkód działające«.

Nie darmo Lloyd George powiedział w Glasgowie, że z Niemcami demokratycznemi cały świat rozmawiałby »w zupełnie odmiennem uczuciu, usposobieniu i nastroju...«

Prezes Koła polskiego u cesarza.

(Telefonem).

Wiedeń, 12 lipca.

Cesarz przyjął wczoraj na audyencyi prezesa Koła polskiego dr L a z a r s k i e g o. Audyencya ta pozostaje w związku z postanowieniem cesarza co do rychłego ustalenia wewnętrznych stosunków w Austryi, w szczególności co do **reformy konstytucyi i utworzenia gabinetu parlamentarnego.**

Koło polskie a Legiony.

(Telefonem).

Wiedeń, 12 lipca.

Koło polskie obradowało wczoraj po południu od godz. 5 do 9 wieczorem. Przedmiotem dyskusyi była aktualna obecnie sprawa Legionów polskich.

Reforma konstytucyi w Austryi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 12 lipca.

W komisyi konstytucyjnej p. O n c i u l postawił następujący wniosek:

Ustanawia się podkomitet, złożony z przewodniczącego i jednego sekretarza, oraz z przedstawicieli wszystkich narodowości, który to komitet ma podjąć próbę, by przez wspólne porozumienie wszystkich czynników ustalić zasady dla reformy konstytucyi. Podkomitet nie ma podejmować uchwał lecz tylko stwierdzić zapatrywania stronnictw, i ma prawo w razie potrzeby powoływać i przesłuchiwać fachowców.

(Telefonem).

Wiedeń, 12 lipca.

W komisyi konstytucyjnej zaproponował pos. O n c i u l wybór subkomitetu, składającego się z 15 członków, dla rozpatrzenia kwestyi rewizyi konstytucyi. W skład tego podkomitetu mieliby wejść 2 Niemcy, 1 chrześc. socyalny, 1 soc. niemiecki, 1 polski, 1 czeski, 1 Polak, 1 Czech, 1 Ukrainiec, 1 Rumun, 1 Słowieniec, 1 Chorwat i 1 Włoch. W subkomitecie tym nie zapadałyby uchwały, miałby on raczej zestawiać zapatrywania stronnictw, powołując fachowców, i zdawać następnie sprawę komisyi.

W czasie dyskusyi zgłoszono wniosek, by subkomitet składał się z 17 członków, z prezesa komisyi konstytucyjnej, jego dwóch zastępców, tudzież jednego z czterech sekretarzy komisyi oraz z 13 członków przez komisyę wybranych, a mianowicie z 3 Niemców, 1 soc. niemieckiego, 1 Polaka, 1 socyalisty polskiego, 1 Czecha i 1 socyalisty czeskiego, 1 Rusina, 1 Rumuna, 1 Słowieńca, 1 Chorwata i 1 Włocha.

Konferencya prezydyum Koła z dr Seidlerem.

(Telefonem).

Wiedeń, 12 lipca.

Wczoraj przed południem posłowie Głąbiński, Kędzior, Diamand, Goetz i German odbyli imieniem prezydyum Koła polskiego konferencyę z dr Seidlerem w sprawie rewizyi konstytucyi.

Dr Łazarski w konferencyi nie uczestniczył, bo nie wrócił jeszcze w tym czasie z posłuchania u cesarza.

Wspólna akcya Czechów, Ukraińców i poł. Słowian.

(Telefonem).

Wiedeń, 12 lipca.

Wczoraj odbyły się wspólne **obrady Związku czeskiego, klubu ukraińskiego i Związku połudn. słowiańskiego.** Stronnictwa te postanowiły w komisyi konstytucyjnej postępować wspólnie, brać udział w obradach komisyi, tudzież umożliwić wybór podkomitetu.

„Ściśle poufne“ konferencye.

(Telefonem).

Wiedeń, 12 lipca.

Zjednoczenie radykałów niemieckich ogłasza w „Polit. Tagebücher“:

Od kilku dni odbywają się t. zw. „ściśle poufne“ konferencye między niektóremi stronnictwami słowiańskiemi a poszczególnymi politykami niemieckiemi. Chodzi prawdopodobnie **o utworzenie już teraz gabinetu parlamentarnego.** Radykali niemieccy protestują przeciw tego rodzaju „ściśle poufnym“ konferencyom, gdyż stronnictwa niemieckie staną mogłyby wskutek tego niebawem wobec faktów dokonanych. Konferencye te nie obowiązują naturalnie stronnictw niemieckich.

Uwolnienie posłów Kramarza i Raszina.

(Telefonem).

Wiedeń, 12 lipca.

Posłowie Kramarz i Raszin zostali wczoraj uwolnieni z więzienia w Möllersdorfie. Równocześnie uwolnieni zostali skazani razem z nimi sekretarz „Nar. Listów“ Cervinka i buchalter Zamazal.

Wiedeń, 12 lipca.

Klub młodoczeski postanowił wysłać do posłów Kramarza i Raszina telegramy powitalne.

Powrót ks. metropolity Szeptyckiego.

(Telefonem).

Wiedeń, 12 lipca.

Poseł Wassilko otrzymał ze Sztokholmu telegram, donoszący, że metropolita hr. Szeptycki przybył do Sztokholmu 10 b. m. Metropolita pozostanie w Sztokholmie 5 dni, poczem przez Berlin i Bern wyjedzie do Rzymu. Do Wiednia przyjedzie metropolita przed upływem miesiąca.

Przesilenie kanclerskie w Niemczech.

(Telefonem).

Berlin, 12 lipca.

Ustąpienie kanclerza Bethmanna Hollwega zdaje się być pewnem. Następcą jego będzie prawdopodobnie hr. Hertling. Król bawarski przyjął wczoraj hr. Hertlinga na dłuższej audyencyi. Cesarz Wilhelm zaś konferował z osobistościami, blisko hr. Hertlinga stojącemi.

Powołanie hr. Hertlinga na stanowisko kanclerza wywołałoby dobre wrażenie nietylko u większości stronnictw parlamentarnych, lecz także — co dziś ma doniosłe znaczenie — w Austryi, Bawaryi i Saksonii. Stolica apostolska powitałaby powołanie hr. Hertlinga również z radością.

Socyalni demokraci twierdzą, że można będzie utworzyć większość silną także bez narodowych liberałów, a mianowicie z postępowców, centrum, z Alzatczyków i Polaków. Liberali narodowi, a głównie lewe ich skrzydło, szukają jednak tembardziej sposobności, by pójść razem z większością.

Jako drugiego ewentualnego kandydata wymieniają hr. Bernstorffa.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 12 lipca.

W pismach porannych przeważa zdanie, że przesilenie kanclerskie stoi przed rozstrzygnięciem. Dzienniki więcej niż dotychczas odnajdują różnicę między kwestyą reform wewnętrznych a ogólnem politycznem kierownictwem wojny. Według »Vossische Zeitung«, te ostatnie kwestye stanowiły wątpliwości. W osobie Bethmanna upatrywano największą przeszkodę w porozumieniu się stronnictw co do wspólnego oświadczenia w sprawie celów wojennych.

Kanclerz wczoraj po południu wręczył podanie o dymisyę. Cesarz zastrzegł sobie rozstrzygnięcie.

Zamianowanie przywódcy centrum Spahna pruskim ministrem sprawiedliwości ma niebawem nastąpić.

»Lokal-Anzeiger« odnosi wrażenie, że **stanowisko kanclerza w ostatnich godzinach nie doznało wzmocnienia.**

Berlin, 12 lipca.

»Vossische Ztg.« donosi, że wczoraj prezydyum **centrum z polecenia frakcyi wystosowało do kanclerza państwa pismo, w którem powiedziano, że cała frakcya w dalszem pozostawaniu kanclerza państwa na jego stanowisku dopatruje się utrudnienia dla zawarcia pokoju.** W kołach parlamentarnych mocno powątpiewają w prawdziwość tego doniesienia, chociaż jest rzeczą ogólnie znaną, że zarówno w centrum jak i wśród narodowych liberałów nurtują silne prądy przeciw kanclerzowi. Z drugiej strony jednak podnoszą, że przy obecnem przesileniu w pierwszym rzędzie nie idzie o kwestyę personalną, lecz przedewszystkiem o kwestyę systemu.

Berlin, 12 lipca.

W kołach parlamentarnych słychać zupełnie na pewno, że kanclerz Rzeszy Bethmann Hollweg przedłożył cesarzowi **prośbę o dymisyę.** Nie jest jednak jeszcze rzeczą pewną, czy dymisya będzie przyjęta. Zresztą sytuacya nie jest jeszcze całkiem wyjaśniona.

Posiedzenie Rady koronnej.

Berlin, 12 lipca.

Przed południem w budynku parlamentu nie odbywały się żadne narady stronnictw, ponieważ ogólnem jest życzenie, by zaczekać na decyzyę cesarza, która, jak przypuszczają, zapadnie na radzie koronnej. Rada ta odbyła się przed południem. **Wziął w niej udział także następca tronu niemieckiego.**

Powołanie następcy tronu ogólnie tłomaczą w tym duchu, że **nowe uregulowanie stosunków, jakie ma nastąpić, tak głęboko sięgnie w życie konstytucyjne Niemiec, że cesarz nie chce podejmować postanowienia bez następcy tronu.**

Powrót Hertlinga do Monachium.

Berlin, 12 lipca.

Według doniesienia z Monachium, **bawarski prezydent ministrów Hertling przerwał swój urlop i wrócił do Monachium, gdzie zjawił się na posłuchaniu u króla.** Powrót ten stoi w związku z rychłem zwołaniem komisyi rady związkowej dla spraw zagranicznych. Hertling jest przewodniczącym tej komisyi.

Prądy pokojowe we Włoszech.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Zurych, 12 lipca.

W Izbie włoskiej socyalista C a s a l i n i oświadczył się za reformami socyalnemi na rzecz proletaryatu i wyraził oczekiwanie, że rząd włoski zaniecha swych ekspanzywnych złudzeń i u sprzymierzeńców wystąpi za **przyśpieszeniem pokoju. Przeważna większość narodu włoskiego niczego nie pragnie usilniej, jak najszybszego osiągnięcia pokoju.**

Katolicki poseł L o n g i n o t t i oświadczył, że jego stronnictwo zajmuje pośrednie stanowisko między prądem, domagającym się wojny za każdą cenę, a prądem, domagającym się pokoju za wszelką cenę. Upominał jednak, aby rządzący nie przeoczali bólu ludu.

(Telefonem).

Lugano, 12 lipca.

Socyalista Casalini, poseł z Turynu, wygłosił onegdaj w Izbie dep. dłuższe przemówienie o pokoju. Ogromna większość narodu — wywodził Casalini — spodziewa się końca wojny przed zimą. Wy sami — zwrócił się Casalini do posłów — wiecie o tem dobrze, że **naród pragnie rychłego końca wojny. Okoliczność, że rząd zażądał prowizoryum budżetowego tylko na 4 miesiące, świadczy o tem, że rząd liczy się z tem usposobieniem narodu.**

Pos. Casalini krytykował ostro zapatrywania Ameryki na cele wojny i oświadczył: O wiele gorszym niż militaryzm pruski jest imperyalizm angielski. Sonnino wstępuje w ślady Lloyd George'a, podczas gdy naród niemiecki chce się uwolnić od szału wojny.

Casalini po mowie swej odbierał gratulacye od posłów różnych stronnictw nietylko socyalistów.

Komunikat austro-węgierski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 12 lipca.

Urzędowo ogłaszają dnia 11 bm.:

Wschodni teren wojny.

W K a r p a t a c h trwa dalej żywa działalność bojowa. Na południe od Dniestru ruchy wojsk sprzymierzonych odbyły się bez zakłócenia przez przeciwnika. Pozatem nic ważnego.

Włoski teren wojny.

Nad Soczą nieprzyjacielski ogień działowy miejscami zyskuje na sile.

Południowo-wschodni teren wojny.

Bez zmiany.

Szef sztabu generalnego.

Wiedeń, 12 lipca.

Z kwatery wojennej prasowej donoszą: 11 g. wieczór:

Na południe od Dniestru ścisła styczność bojowa z Rosyanami.

Komunikat niemiecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 12 lipca.

Urzędowo ogłaszają dnia 11 bm.:

Zachodni teren wojny.

Grupa wojsk ks. Rupprechta: Na odcinku korpusu marynarki wczoraj części wypróbowanej w walkach piechoty marynarki, po planowem skutecznem przygotowaniu ogniowem wzięły szturmem urządzenia obronne między wybrzeżem a Lombartydze, silnie wybudowane przez Francuzów, a niedawno przez Anglików przejęte. Nieprzyjaciela wyrzucono poza Yzerę. Zabrano przeszło 1.250 jeńców, w tem 27 oficerów. Straty angielskie w silnie ostrzeliwanym obszarze między morzem a rzeką są bardzo wysokie. Zdobyczy jeszcze nie ustalono. Nasi lotnicy mimo gwałtownej burzy w najświetniejszy sposób pomogli do pełnego sukcesu tego dnia.

U innych armij frontu zachodniego skutkiem deszczów działalność bojowa utrzymywała się w umiarkowanych granicach. Kilka przedsięwzięć wywiadowczych wojsk saskich, reńskich i gwardyi koło Reims, na wschód od Argonów i między Mozą a Mozelą, wykazały dobre wyniki.

Wschodni teren wojny.

Między Bałtykiem a morzem Czarnem nie było większych działań bojowych. Ruchy na południe od Dniestru, jak planowano, zostały dotychczas ukończone.

Front m a c e d o ń s k i: Bułgarskie lotne oddziały starły angielski posterunek na wschód od jeziora Doiran. Na równinie Strumy angielska artylerya zapaliła strzałami kilka miejscowości.

Pierwszy generalny kwatermistrz
L u d e n d o r f f.

Berlin, 12 lipca.

(Biuro Wolffa). Na froncie rosyjskim działalność bojowa 10 bm. była naogół słaba. W okolicy Stanisławowa Rosyanie z wahaniem szukali styczności z naszemi nowemi liniami. Rosyanie obsadzili opróżnioną miejscowość Halicz. Niespodziany atak w okolicy Kosmacza odparto. Ogień rosyjski tylko w okolicy Brzeżan i Konioch, oraz na kolei Lwów—Brody pod wieczór chwilami się wzmagał.

Berlin, 12 lipca.

(Wolff, 11 godz. wieczór). Na zachodzie tylko miejscami wzmożona działalność artyleryi. Na wschodzie, na południe od Dniestru, wojska niemieckie i austro-węgierskie nad Łomnicą znów stoją w styczności bojowej z Rosyanami.

Atak lotniczy na Konstantynopol.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Konstantynopol, 12 lipca.

Główna kwatera ogłasza dnia 10 bm.: Oprócz zwykłej działalności patroli i artyleryi na froncie kaukaskim nie było żadnych wydarzeń.

W nocy na 10 bm. dwa nieprzyjacielskie aparaty przeleciały ponad Konstantynopolem i na kilka miejsc rzuciły bomby, które wyrządziły nieznaczne uszkodzenia.

Reorganizacya armii rumuńskiej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Zurych, 12 lipca.

»N. Zürcher Ztg.« dowiaduje się, że w ubiegłym miesiącu zarząd armii rumuńskiej rozwinął gorączkową czynność i zupełnie zreorganizował armię, która z początkiem stycznia była w przededniu rozkładu. Od chwili wielkiego odwrotu na Wołoszczyźnie wojsko rumuńskie zostało gruntownie przeobrażone. Rzecz prosta, że ta niesłychanie przyśpieszona reforma pochłonęła ogromne sumy. Inżynierowie francuscy dokonali pracy tytanów, nim zdołali przywrócić karność i wyćwiczyć zdemoralizowane wojska, ale trudności wyżywienia i stosunki hygieniczne nie polepszyły się.

Bitwy wschodnio-galicyjskie.

Rozpoczęta w dniu 1 b. m. ofenzywa rosyjska w Galicyi wschodniej rozwinęła się w szereg bitew kolejnych, które pod względem krwawości mało mają sobie równych w całej tej strasznej wojnie, stanowczo zaś przewyższają pod względem okropności wszystko, co dotąd na froncie wschodnim widziano.

Elita armii rosyjskiej, wzmocniona przez liczne zastępy ochotników, którzy przysięgli umrzeć za oswobodzenie Rosyi (szkoda, że na galicyjskiem terytoryum!) w sile przeszło piętnastu korpusów uderza od blisko dwóch tygodni na rozmaitych odcinkach frontu galicyjskiego. Posiłkuje ją olbrzymia artylerya francuska, angielska i japońska. Niezliczone te baterye wszystkich wielkich i średnich kalibrów, kierowane przez techników francuskich, rozwijają niewidzianą na tym froncie intenzywność ognia. „Bębnienie", którem Brusiłow otworzył był swoje zeszłoroczne operacye ofenzywne pod Łucką i nad Kerminem, jest świergotem ptaszym w porównaniu z rykiem tej nawałnicy stali i ognia, jaką przez dwa dni i dwie noce z rzędu torowała „syntetyczna" artylerya drogę dywizyom rosyjskim do Koniuch i Brzeżan.

Pierwszy okres tych bitew można podzielić na dwie wielkie fazy, które występują dotąd wyraźnie w obrazie obecnej bitwy wschodnio-galicyjskiej. Pierwszą rozpoczyna dwudniowy ogień huraganowy, mający przygotować masowe uderzenie w środek armii południowej z ogniskami w Koniuchach i na wyżynach dokoła Brzeżan (Łysonia) w dniach 1 i 2 lipca. Druga faza zaczyna się 6 b. m. ponownym atakiem na Koniuchy, rozwiniętym w dalszym ciągu z jednej strony ku północy aż poza linię kolejową Zborów—Tarnopol po Zwyżyn i Batków, z drugiej zaś ku południowi, poza Dniestr ku Karpatom.

Plac boju między Zborowem a Brzeżanami przedstawia teren falisto-pagórkowaty, w którym poszczególne wzgórza sięgają 400 m. p. p. m. W gliniastym gruncie wymyła tu woda mnóstwo dolinek, zagłębień i parowów, które dają doskonałą sposobność do krycia się i podchodzenia. Podczas gdy północna część placu boju, aż do Koniuchów jest rolą przeważnie, to wzgórza dokoła Brzeżan od Łysoni poczynając są w znacznej części zalesione. Gniazdo wzgórz Łysoni flankuje teren koniuchowski od południa. Tak samo same Koniuchy, duża wieś ciągnąca się na przestrzeni 4 kilometrów są na obu flankach osłonięte wzgórzami. Walki o Brzeżany rozegrały się głównie na obu brzegach Złotej Lipy, która tu pod ostrym kątem przecina front wojsk centralnych. W tem miejscu wojska tureckie, które dla uniknięcia niepotrzebnych strat podczas ognia huraganowego opuściły były swoje pozycye, cofając się o dwa kilometry na zachód za Lipę, wykonały przeciw sadowiącym się na ich miejscu Rosyanom straszliwy kontratak niemal bez strat dla siebie. Przed frontem jednej kompanii tureckiej naliczono potem — pięćset trupów rosyjskich!

Na wschód od Złotej Lipy także nie zdołali Rosyanie utrzymać się przy swoim początkowym drobnym sukcesie w terenie, okupionym straszliwemi stratami. W błyskawicznym ataku przeszkodziły tu wojska saskie ściągnięciu artyleryi rosyjskiej, w dalszych zaś zaciekłych walkach pospołu z Turkami oczyściły kolejno wszystkie punkty, na których zdołali się już byli usadowić Rosyanie, wyzyskując leje od pocisków i bogatą rzeźbę stoków Łysonia. Trzynaście tysięcy trupów rosyjskich zaległo tą niewielką przestrzeń. Stosy martwych, straszliwie poszarpanych ciał piętrzyły się często na dwa metry wysoko. Według relacyj rosyjskich, padło tu sześciu generałów i 17 pułkowników rosyjskich! Wszystko na próżno!

Druga wielka bitwa w dniu 6 b. m., do której Rosyanie rzucili dziesięć nowych dywizyj oprócz gwardyj, zakończyła się także całkowitem ich niepowodzeniem. W centrum wznowionego ataku rosyjskiego między Koniuchami a Ławrykowcami ogień zaporowy wojsk centralnych wbił po prostu w ziemię wyłaniające się z okopów fale atakowe rosyjskie. Kiedy zaś straszliwie prażone odpływały wstecz, centralne kolumny pościgowe kończyły dzieło za pomocą karabinów maszynowych.

Podobnie skończyła się należąca do tego okresu próba rozszerzenia przez Rosyan początkowego ich sukcesu pod Zborowem. Atak na linii Batków—Zwyżyn doprowadził wprawdzie Rosyan aż do stawu w Batkowie, ale wdrożony natychmiast kontratak zmusił ich do cofnięcia się do pozycyj wyjściowych.

Od dnia 8 b. m. rozpoczyna się trzecia faza bitew galicyjskich przemieszczeniem przez Rosyan głównego uderzenia na południe od Dniestru z tendencyą na Halicz i Kałusz. Koncentrowane w Stanisławowie u zbiegu dwóch linij kolejowych z Buczacza i Kołomyi bardzo silne wojska rosyjskie rozpoczęły po przygotowaniu ogniowem atak na pozycye austryackie, biegnące lewym brzegiem Bystrzycy Sołotwińskiej. Po dwudniowej, bardzo ciężkiej bitwie wojska austryackie zostały nieco cofnięte na wschodni stok pasma wzgórz, ciągnącego się wzdłuż Bystrzycy. Tu rzucone pośpiesznie rezerwy niemieckie wstrzymały atak rosyjski, który jednak dnia 11 b. m. wzmocnił się ponownie do tego stopnia, że wojska centralne cofnęły się planowo poza dolną Łukwę, wpadającą do Dniestru w Haliczu. Tu więc rosyjski zysk na terenie, dotąd stosunkowo największy wynosi około 20 kilometrów długości a 10 do 12 głębokości. — Oczywiście jest to zysk czysto taktyczny, który do Lwowa, jako strategicznego objektu rosyjskich operacyj, zupełnie Rosyan nie zbliża.

Załączona tu mapka, którą dla pośpiechu podaliśmy z kliszy niemieckiej, obejmuje teren obecnych bitew wschodnio-galicyjskich.



Na całej zatem długości opisanego tu frontu w dwunastodniowej ofenzywie swojej Rosyanie osiągnęli tylko kilkukilometrowe wgięcie tej linii pod Zborowem i wspomniany już teren na zachód od Bystrzycy Sołotwińskiej między Dźwiniaczem a Dniestrem. Minimalny ten sukces opłacili Rosyanie dotąd stratą co najmniej sześćdziesięciu tysięcy zabitych. Liczba rannych, ewakuowanych z pola bitwy pozostaje naturalnie nieznaną. Oznaczenie jej jednak na trzykrotną zabitych będzie z pewnością raczej za niskie.

Wobec takich wyników nikt chyba w Rosyi nie odważy się mówić o sukcesie tej ofenzywy, a raczej potwornej rzezi.

Życzenia Polaków na Wołyniu.

Ludność polska, w zajętych przez armię austryacko-węgierską dwóch powiatach, kowelskim i włodzimierskim, wynosi dziś, w czasie okupacyi, 35—40 procent ogółu ludności. Ludność polska, dzięki swemu znacznie wyższemu poziomowi oświatowemu, ekonomicznemu i kulturalnemu wysuwa się jednak na pierwsze miejsce.

Podkreślić też należy fakt, iż ludność polska na Wołyniu składa się ze wszystkich warstw społecznych: włościan, zdawna i w nowszych czasach osiadłych na Wołyniu, mieszczaństwa i inteligencyi miejskiej, oraz obywatelstwa ziemskiego. Stanowi więc normalnie zbudowane społeczeństwo z brakiem jedynie warstwy robotników fabrycznych, co się tłómaczy brakiem wogóle wielkiego przemysłu na Wołyniu.

Stan gospodarczy na Wołyniu jest dziś nader opłakany. W tym kierunku zmieniły się stosunki na gorsze wskutek sposobu wykonywania rekwizycyi, braku pomocy ze strony czynników miarodajnych, wyznaczenia nader niskich cen za zboże rekwirowane i wycinania lasów dla celów wojennych. Pomimo, że okupacya wojskowa trwa już na Wołyniu prawie dwa lata, nie ustanowiono dotąd żadnych sądów dla spraw cywilnych. Jest jedynie w pow. Kowelskim, w Maciejowej, przy Komendzie Obwodowej sędzia, ten jednak rozpatruje sprawy bez wszelkiej obowiązującej procedury sądowej, a zakres jego działania jest określony. W pow. Włodzimierskim, liczącym kilkadziesiąt tysięcy ludności, nie ma sądu. Zalega więc mnóstwo spraw nieuregulowanych, a niesumienni dłużnicy korzystają z tego stanu rzeczy. Rezultat jest ten, że jedni niesłusznie się wzbogacają, inni zaś popadają w skrajną nędzę. Ustanowienie pewnej, chociażby najprostszej, formy sądownictwa, jest jedną z najbardziej palących spraw.

Natychmiastowej pomocy potrzebuje ludność ewakuowana z nad Styru i Stochodu. Część tej ludności, umieszczonej pierwotnie w zachodniej części pow. Kowelskiego i Włodzimierskiego, wywieziono później do baraków w Austryi, część do Królestwa Kongresowego. Jednym i drugim przyznano zapomogi rządowe. Wołyniacy ewakuowani na terytoryum generalnego gubernatorstwa, otrzymują 60 hal. do 1 kor. dziennie zapomogi. Najgorzej mają się ci, którzy pozostali w zachodnich częściach Wołynia, gdyż ci nie otrzymują żadnej zapomogi — prócz 2 pudów ziemniaków lub zboża od czasu do czasu. Są to przeważnie Rusini i żydzi.

Polskie instytucye ratunkowe na Wołyniu formują tedy swe postulaty w sposób następujący:

1. Wypłata kwitów rekwizycyjnych na razie przynajmniej za konie, bydło i płony rolne. — 2. Zrównanie cen rekwizycyjnych z cenami w Królestwie. 3. Pokwitowanie płonów rolnych i inwentarzy, jak i innych świadczeń, dotąd nie pokwitowanych. 4. Wydanie zarządzeń co do oszczędzania lasów prywatnych. 5. Ustanowienie pewnej, chociażby najprostszej formy sądownictwa np. z zakresu dawnych sądów pokoju. 6. Wypłata zapomóg także i tym ewakuowanym, którzy znajdują się w zachodniej części Wołynia.

Sprawy te łączą się ściśle z systemem obsadzania urzędów przez Węgrów, Czechów i Niemców. Zarówno z zasadniczych względów, jakoteż z powodów czysto praktycznych koniecznem jest, by urzędy te były obsadzone Polakami. Leży to zarówno w interesie ludności miejscowej, jak i zarządu wojskowego. Jako dowód oczywisty służyć może zasadnicza zmiana na lepsze stosunków w okupacyi austro-węgierskiej od chwili, gdy generalnym gubernatorem mianowany został hr. Szeptycki.

Polskie instytucye ratunkowe na Wołyniu zwróciły się do reprezentacyi polskiej w parlamencie austryackim z prośbą o poparcie postulatów u rządu austryackiego.

Nowa organizacya polityczna.

Jak donosi tygodnik „Piast", organ Polskiego Stronnictwa Ludowego (odłam Długosza), „Polskie Stronnictwo Ludowe" i Stronnictwo Demokratyczno-narodowe porozumiały się z sobą i z organizacyą pod nazwą „Zjednoczenie narodowe", obejmującą t. zw. bezpartyjnych, i utworzyły razem nową organizacyę pod nazwą „Związek międzypartyjny". Odezwa, proklamująca powstanie tego nowego stronnictwa, brzmi następująco:

„Stojąc bez zastrzeżeń na gruncie uchwały Koła Sejmowego z dnia 28 maja 1917 r. i dążąc do jej urzeczywistnienia,

Polskie Stronnictwo Ludowe,
Stronnictwo Demokratyczno-narodowe i
Organizacya Zjednoczenia Narodowego

po porozumieniu, osiągniętem na naradach wspólnych z dnia 25 czerwca, 2 i 9 lipca 1917 r., postanowiły połączyć się w Związek Międzypartyjny dla ujednostajnienia i skonsolidowania ogólnej polityki polskiej zarówno w społeczeństwie, jak i w wybranych przez nie przedstawicielstwach parlamentarnych, oraz dla podporządkowania temu celowi w obecnej chwili dziejowej wszelkich dążeń i interesów odrębnych."

Kronika.

Kraków, 12 lipca.

Ludność Galicyi podczas wojny. Ostatni, lipcowy zeszyt miesięcznika: »Odbudowa kraju« podaje statystykę obecnej ludności w Galicyi łącznie z obozami uchodźców i jeńców. Spis uskuteczniony został w kwietniu 1917 r. przez namiestnictwo dla celów aprowizacyjnych. Jako organa wykonawcze fungowały starostwa i gminy. »Odbudowa kraju« ogłasza po raz pierwszy wyniki tego wojennego spisu ludności wedle powiatów:

Biała 85.020, Bóbrka 102.984, Bochnia 109.758, Brody 3.273, Brzesko 97.167, Brzozów 86.649, Chrzanów 121.410, Cieszanów 85.526, Dąbrowa 69.557, Dobromil 73.326, Dolina 113.831, Drohobycz 123.471, Gorlice 71.311, Gródek Jagielloński 75.272, Grybów 50.620, Jarosław 124.624, Jasło 80.659, Jaworów 71.389, Kałusz 130.652, Kamionka Strumiłowa 60.942, Kolbuszowa 69.322, Kraków (okręg) 68.939, Kraków (miasto) 233.000, Krosno 65.461, Lwów (okręg) 105.774, Lwów (miasto) 216.100, Limanowa 80.695, Lisko 86.302, Łańcut 81.132, Mielec 77.118, Mościska 80.810, Myślenice 94.146, Nisko 69.194, Nowy Sącz 117.933, Nowy Targ 88.774, Oświęcim 63.503, Pilzno 48.669, Podgórze 41.097, Przemyśl 153.365, Przemyślany 70.450, Przeworsk 58.938, Radziechów 55.612, Rawa Ruska 100.694, Rohatyn 97.851, Ropczyce 75.689, Rudki 75.208, Rzeszów 148.038, Sambor 108.288, Sanok 121.494, Skole 45.249, Sokal 82.937, St. Sambor 59.710, Stryj 86.716, Strzyżów 55.604, Tarnobrzeg 76.600, Tarnów 107.623, Turka 66.353, Wadowice 94.050, Wieliczka 70.629, Zborów 7.000, Złoczów 91.403, Żółkiew 77.109, Żydaczów 75.834, Żywiec 120.154. Razem 5,608.083.

W roku 1913 Galicya liczyła 8,211.000 mieszkańców.

Miejska komisya aprowizacyjna, uzupełniona gronem członków, powołanych z poza Rady miejskiej, odbędzie posiedzenie w piątek, dnia 13 b. m., o godzinie 5 po południu. Na porządku dziennym sprawozdanie o stanie aprowizacyi miasta, tudzież projekt akcyi zapomogowej gminy przy pomocy rządu dla mieszkańców, dotkniętych niedostatkiem z powodu stanu wojennego, wreszcie sprawozdanie z działalności kuchni wojennych wszystkich typów.

Sekcya półkolonij Towarzystwa walki z gruźlicą zawiadamia, że półkolonie w parku Lasockich w Dębnikach i w parku Krakowskim rozpoczną się w piątek, dnia 13 b. m. Dzieci z Dębnik, Zakrzówka i Ludwinowa mają się zgłosić w tym dniu punktualnie o godzinie 8 rano w parku Lasockich, a dzieci z Krowodrzy, Prądnika Czerwonego, Grzegórzek, Wesołej, Stradomia, Kazimierza, Kleparza, Piasku, Nowego Światu i Śródmieścia mają się zgłosić o tej samej godzinie w parku Krakowskim.

Z Tow. Filozoficznego. W ub. czwartek zamknęło Tow. Filozoficzne przedwakacyjny sezon swych zebrań naukowych odczytem dra Wasserberga p. t. „Sen a jawa", nad którą toczyła się ożywiona dyskusya w licznem gronie uczestników. Tow. Filozoficzne rozwinęło w minionem półroczu ruchliwość godną uznania, urządzając uroczystą akademię ku pamięci swego zmarłego członka, ks. Gabryla, oraz odczyty pp.: A. Chlebika, L. Chwistka, ks. F. Hortyńskiego, E. Krzymuskiego, A. Krzyżanowskiego, K. Lubeckiego, J. Reinholda, M. Rudnickiego M. Smoluchowskiego, J. Wasserberga, ks. J. Woronieckiego i S. Zatheya. Z publikacyi Towarzystwa ukazała się świeżo rozprawa prezesa M. Straszewskiego o Leibnizu. Na jesień przygotowano już szereg zebrań i publiczny cykl odczytów z dziedziny estetyki. Chlubna działalność Towarzystwa czyni je istotnie centrum ruchu filozoficznego w Krakowie.

Z opery. Dzisiaj powtórzenie »Madame Butterfly« z p. Jadwigą Stermich-Dębicką. Ze względów repertoarowych, opera Puccini'ego prawdopodobnie jeszcze raz tylko będzie się mogła ukazać ze współudziałem świetnej artystki. Dalszą obsadę tworzą pp.: Gajewska, Wanda Jastrzębska, Józef Stępniowski, Hugo Zathey, Henryk Miller, Antoni Isakowicz, Grzegorz Senowski i Stanisław Spyrłak.

W próbach »Opowieści Hofmana«, które wznowione będą w najbliższym czasie w częściowo nowej inscenizacyi, oraz arcydzieło Mozarta »Uprowadzenie z Seraju«, w którem, oprócz p. J. Stermich-Dębickiej, ma świetny popis basista lwowskiej opery p. St. Tarnawski, zaangażowany specyalnie do wykonania partyi Osmina.

Z miejskiego teatru ludowego. Dzisiaj po raz drugi kapitalna sztuka G. Kadelburga: »Ciemna plama« z pp.: Czechowską, Horowiczową, Gajewską, Czarnowskim, Bochlkem, Schmidem i innymi w rolach głównych. »Ciemna plama« powtórzona będzie jutro, w sobotę i niedzielę wieczorem; w niedzielę po południu »Jadzia wdowa« R. Ruszkowskiego.

Z Tow. numizmatycznego. Zebranie członków Towarzystwa, odbędzie się w piątek dnia 13 lipca o godz. 6-tej w domu dr M. Gumowskiego, Czarnowiejska 31. Mówić będzie Włodz. Antoniewicz na temat „Najnowsze publikacye z dziedziny archeologii".

Urząd badania cen. Przed kilkunastu dniami zamianowani przez rząd członkowie obywatelscy nowego urzędu dla badania cen, złożyli przysięgę. Zdawało się z tą chwilą, że urząd wejdzie niebawem w życie i rozpocznie działalność. Niestety, nie słychać o podjęciu działalności nowego urzędu, mającego tak ważny w obecnym czasie zakres działania. Nowy urząd przynieść może ochronę zarówno porządnemu handlowi, jak kupującej publiczności, a przyczynić się do tłumienia lichwy spekulacyjnej, rosnącej z dnia na dzień. Pewne kategorye kupców wobec braku i wyczerpania się towaru, stawiają nadmierne ceny, a nie krępowani kalkulacyą kupiecką, dążą do jak największego wyzyskania kupującego. Zdawało się, że ograniczenie tej dowolności przyniesie przepis o zamieszczaniu na wystawach sklepowych cen towarów, celem skontrolowania przez publiczność. Przepis nie przyniósł zamierzonego skutku i wielu kupców znalazło dogodne sposoby obejścia. Śrubowanie cen w spekulacyjnych handlach obejmuje wszystkie towary codziennego użytku, artykuły korzenne (na przykład cena 1 kilograma herbaty dochodzi do 100 K), obuwie, ubrania (ceny dziecinnych ubrań dochodzą do 100 K, męskich do 300 K i wyżej) i t. d. Nic dziwnego, że wobec takiego »systemu handlowego« mieszkańcy Krakowa domagają się jak najrychlejszego wprowadzenia w życie nowego urzędu dla badania cen.

Podwyższenie cen w zakładach fryzyerskich. Na walnem zgromadzeniu stowarzyszenia przemysłowego fryzyerów w Krakowie, odbytem dnia 9-go b. m., uchwalono z powodu wielkiej drożyzny podnieść ceny za czynności fryzyerskie o 50 prc.

Przeciwko podniesieniu tych cen oponować trudno, aczkolwiek i tak były one już dość wysokie, zresztą byłoby to, zdaje się, bezskuteczne, skoro tak postanowiło wysokie stowarzyszenie. Czego jednak można się, zwłaszcza wobec podwyższenia cen, domagać od panów fryzyerów, to, aby w ich zakładach panowała większa czystość. Naczynia i wszelkie przyrządy do golenia i strzyżenia powinny być staranniej myte i dezynfekowane, taksamo ręce panów manipulujących pomocników często pozostawiają wiele do życzenia pod względem czystości.

Z galeryi dostawców mąki. »Dostawcy« tak pożądanego artykułu, jak mąka, mnożą się w Krakowie. Do galeryi ich przybył obecnie niejaki Roman Fic, młodzieniec wielce obiecujący, który pod pozorem sprowadzenia mąki z Królestwa Polskiego wyłudza od różnych osób większe sumy pieniędzy, z któremi znika, nie pozostawiając po sobie śladu, ani — mąki — naturalnie. Ofiarą jego pomysłowości padł między innymi p. Wincenty Podworski, który wręczył Ficowi 200 K. jako zadatek na mąkę. Za obiecującym młodzieńcem-dostawcą wdrożyła policya dochodzenia, dotąd jeszcze nie uwieńczone rezultatem.

Bezpieczny schowek. Wczoraj do krakowskiej policyi doniósł niejaki Baruch Gruber, właściciel sklepu w Sukiennicach, że ktoś skradł mu 5.000 K ze schowka w sklepie. P. Gruber podejrzewa o tę kradzież swoją sklepową, którą też policya uwięziła. Na tym przykładzie jeszcze raz się okazuje, że różne »schowki« domowe na większą gotówkę niezbyt są bezpieczne. Ulokowanie gotówki w kasie, czy banku, lub na przykład w pożyczce wojennej, jest o wiele bezpieczniejsze, nie mówiąc już o odsetkach. Że jeszcze znajdują się w Krakowie kapitaliści, ufający »schowkom« domowym, jest zjawiskiem dość charakterystycznem.

Z kraju.

Zasypywanie rowów strzeleckich w Galicyi. Centrala dla odbudowy Galicyi wydała okólnik, w którym oświadcza, że zamierza przyjść z pomocą finansową w równaniu okopów i szańców, powstałych wskutek licznych walk niemal w każdym powiecie, w którym była inwazya. W akcyi tej pomocne być mają wydziały powiatowe, które zostały wezwane, by do 15 b. m. zestawiły wykaz okopów, które się jeszcze znajdują i tych, które już zostały zasypane. Po tem zestawieniu Centrala dla odbudowy Galicyi wyśle swoich delegatów do odnośnych powiatów, ci zaś przeprowadzą pomiary okopów i oznaczą koszt zasypania. Koszta te prześle Centrala dla odbudowy wydziałom powiatowym. Również wydziały powiatowe wypłacać będą koszta zasypania tym, którzy już sami rowy zasypali, względnie wyrównali szańce i okopy.

Kradzież w Jordanowie. Donoszą nam: W nocy z 8 na 9 b. m. zrabowano z kasy ogniotrwałej, otwartej zapomocą klucza, skradzionego z pod głowy śpiącemu właścicielowi restauracyi w rynku, N. N., 13.000 K w gotówce, oraz biżuteryę, wartości około 500 K. Do śledztwa, prowadzonego przez miejscową żandarmeryę, sprowadzono z posterunku żandarmeryi krajowej w Krakowie psa policyjnego »Czikan«. Trop zbrodniarza zaprowadził psa, mimo ogromnych utrudnień przez tłumy ciekawych, przez las, kładkę na rzece i tor kolejowy do stacyi. Po drodze znajdywano drobne kwoty pieniężne, zdaje się przez zbrodniarza porzucone, przy których się pies zatrzymywał i węszył. Podejrzenie pada na pewno indywiduum, znane w Jordanowie, oraz w owym domu, które krytycznego dnia po dokonaniu kradzieży z Jordanowa wyjechało.

Pożar lasów pod Nowym Targiem. Jak donosi „Gazeta Podhalańska", pożar lasów, należących do Nowego Targu szerzy się dalej i pozornie ugaszony wybucha ciągle na nowo. Pali się wskutek posuchy i podłoża torfiastego, tak las na Czerwonem, jak i las na Brzegach. I wojsko i jeńcy pracują nad zatamowaniem ognia, niestety, wskutek wiatru i spieku słońca ratunek jest bardzo utrudniony. Jedynie deszcz ulewny mógłby pomódz. Lasu na Czerwonem spaliło się już kilkadziesiąt morgów. Ogień idzie pod ziemią suchymi torfami. W obu lasach położenie było groźne tem bardziej, że ogień zagrażał składom drzewa zrąbanego na zimę.

Dary na loteryę warsztatów dla ociemniałych żołnierzy. Komitet wystawy i loteryi dzieł sztuki na utworzenie funduszu dla ociemniałych w wojnie żołnierzy, pochodzących z Galicyi, istniejący we Lwowie, otrzymał w darze od barona Goetza dwie głowy w bronzie na marmurowych cokołach, dłuta E. Rossiego. Oceniona przez znawców wartość tych rzeźb wynosi 2.000 koron. Wystawa dzieł sztuki, przeznaczonych do rozlosowania wzbogaconą nadto została darami artystów: Blockiego, Rychtera, Gutowskiego, Małachowskiego, Radziejowskiego, St. Żulińskiej, J. Hoffmanna Vlamistila, Bratkowskiego, Komorowskiej Wandy, Dziurzyńskiej, hr. Maryi Wodzickiej, Józefa Czajkowskiego, Zaleskiej Gabryeli, Franza Antoniego, Rybkowskiego Tadeusza, prof. Rozwadowskiego Zygmunta, prof. dra Witkowskiego, Szczepanowskiej, Podlewskiej, oraz wielu osób prywatnych.

Dziennikarz wiedeński we Lwowie. P. Gelber, jeden z głównych redaktorów »N. W. Tagblattu«, bawi od kilku dni we Lwowie. Zwiedza Galicyę, a następnie wyjeżdża do Królestwa Polskiego, celem poznania i opisania Polski zniszczonej przez wojnę.

Transport rannych i jeńców przez Lwów. »Kuryer Lwowski« donosi: Z chwilą rozpoczęcia się ofenzywy rosyjskiej we wschodniej części kraju, ruch transportowy rannych znacznie się wzmógł. Chwilami przejeżdżają przez miasto kolumny wozów automobilowych, wiozące rannych do szpitali. Od czasu do czasu widać też przejeżdżające przez dworce kolejowe pociągi, napełnione jeńcami. — Wśród nich wielu jest rannych, zabranych z pola bitwy. Ranni jeńcy znajdują opiekę w tutejszych szpitalach i lazaretach.

Brak trumien drewnianych we Lwowie. Lwowski miejski zakład pogrzebowy jest w niemałym kłopocie wskutek braku materyału drzewnego, który w dzisiejszych czasach nabyć można w większej ilości jedynie od władz wojskowych. Śmiertelność we Lwowie nie jest bynajmniej mniejszą obecnie, niż w latach poprzednich, i, jak zwykle, duży procent ludności pochłania śmierć ze sfer ubogich, a więc trzeba daleko więcej trumien drewnianych, niż metalowych. Zabiegi zarządu zakładu pogrzebowego o potrzebny materyał nie odniosły należytego skutku, poczyniono tedy dalsze kroki. Jeżeli w najbliższych dniach nie będzie pomyślnej odpowiedzi, zabraknie trumien drewnianych.

Z Królestwa Polskiego.

Rozpoczęcie żniw w Królestwie Polskiem. Jak donoszą dzienniki, w ziemi sandomierskiej, szczególnie w okolicy Staszowa, już się żniwa rozpoczęły. Przyczyną wcześniejszych żniw jest brak chleba. W Kozienickiem rozpoczną się żniwa na pewne za tydzień. Jeśli idzie o same urodzaje, to na ogół są w Sandomierskiem i Opatowskiem dobre pszenice, zaś w Kozienickiem i Radomskiem lepsze są żyta.

Strajk górników w Zagłębiu Dąbrowskiem. Jak donoszą pisma zakordonowe, obecnie już wszystkie kopalnie na okupacyi austro-węgierskiej, oraz dwie kopalnie z okupacyi niemieckiej Zagłębia są objęte wielkim strajkiem górniczym, rozpoczętym dnia 9 b. m., za zgodą wszystkich kopalń. Strajkują kopalnie następujące: Flora 1700 robotników, Paryż 1100 rob., Koszelew 700 rob., Niemce 3 kopalnie 500 rob. Mortimer 1200 rob., Reden 1000 rob., Niwka 1500 rob., Klimontów 2000 rob., Stanisław 500 rob.; na okupacyi niemieckiej zaś: Grodziec i Jawin razem 2000 robotników. Ogółem więc porzuciło pracę przeszło 12.000 robotników.

Żądania strajkujących są następujące: 50-proc podwyżka płacy, 8-godzinny dzień roboczy, natychmiastowe zaopatrzenie robotników w chleb i żywność, przejęcie aprowizacyi spraw górniczych przez krajową Radę gospodarczą, ubezpieczenie przed wypadkami, reforma Kas chorych, zaopatrywanie robotników w ubranie i skórę, kulturalne traktowanie robotników, poza tem poszczególne kopalnie postawiły żądania lokalne.

W Dąbrowie ukazała się też odezwa, wzywająca do solidarności i wytrwałości w strajku, podpisana przez „Robotniczy Komitet Strajkowy".

Dąbrowska „Gazeta Polska" donosi: 6-ty dzień trwania strajku nie przyniósł zasadniczej zmiany. Bezrobocie, które ogarnęło już wszystkie bez wyjątku kopalnie, stało się powszechnem, a rokowania napotykają na trudności, których usunięcie możliwe jest tylko przy dobrej woli obu stron. — Przebieg strajku jest — jak było od samego początku — najzupełniej spokojny.

Zarząd kopalni Koszelów i Paryż wydał obwieszczenie, że od dnia 3-go, to jest od wybuchu strajku, w tych kopalniach porcya mąki zostaje zredukowaną do 90 gramów, zaś porcya chleba do 120 gramów na osobę w cenie 60 hal. za funt. Zniżka ta w myśl odpowiednich przepisów została naznaczona na czas trwania bezrobocia, nie tyczy ona jednak robotników, którzy wylegitymują się świadectwem lekarskiem".

Wystawa Legionów w Lublinie. W niedzielę w południe odbyło się tu uroczyste otwarcie wystawy Legionów, urządzonej pod protektoratem gen.-gubernatora hr. Szeptyckiego. Przybyli na ten akt najwybitniejsi dostojnicy wojskowi i cywilni, reprezentacya korpusu oficerskiego Legionów i obywatelstwo okoliczne.

Wystawa, mieszcząca się w czterech obszernych salach, przedstawia się wspaniale.

Złożyły się na nią płótna i rzeźby najwybitniejszych polskich artystów, opracowujących tematy Legionowe. Wśród setek portretów wybitniejszych legionistów nie brak interesujących, nieraz przejmujących grozą, rozmaitych fragmentów z ostatnich walk o wolność, pejzaży i obrazów z życia naszych dzielnych legionistów.

Fałat, Malczewski, Sichulski, Rembowski, Janowski, Rozwadowski, Kamocki, Gottlieb, Grabowski, Stefanowicz, Winterowski, Ryszkiewicz, Raszka, Kunzek, Kamińska, Trzcińska i w. in. nadesłali swe prace, aby uświetnić wystawę.

Zaprzysiężenie legionistów w Piotrkowie. — „Dziennik Narodowy" donosi, że w dniu 9 b. m. odbyło się w ogrodzie Bernardyńskim uroczyste zaprzysiężenie stacyonowanego tam oddziału legionistów, którym dowodził kapitan Ruciński. Oddział złożony z 45 legionistów ustawił się frontem do sztandaru z orłem polskim. Punktualnie o godzinie 11 przed południem przybyli reprezentanci władz: pułkownik Wiktor, komendant obwodu, starosta dr Dunikowski, delegacya Rady m. Piotrkowa i liczny zastęp publiczności. Po dokonanej przysiędze przemówił do legionistów pułkownik Wiktor, kończąc swą mowę okrzykiem: „Niech żyje Polska".

Pochwalny rozkaz pułkownika Zielińskiego do Legionów. Z Warszawy donoszą: W ostatnich czerwca generał Barth, komendant inspekcyi armii polskiej, odbył wizytacyę wszystkich oddziałów legionowych w celu przedstawienia sprawozdania generałowi Beselerowi i Naczelnej Komendzie armii. Stan, w jakim wizytacya ta zastała oddziały wojska polskiego, wywołał gorące słowa uznania zarówno w sferach wojskowych niemieckich, jak też i polskich. Wyrazem tego uznania są pochwalne słowa, które komendant Zieliński zamieścił w ostatnim rozkazie dziennym z okazyi gościny generała Bartha w Ciechanowie. Rozkaz ten brzmi, jak następuje:

„Podnoszę z uznaniem wzorowy porządek w koszarach, pełnioną bez zarzutu służbę wewnętrzną, doskonały wygląd żołnierzy, a przedewszystkiem znakomite wyszkolenie rekrutów, tak pod względem musztry, jak i obsługi dział. Tak trafne zastosowanie szkoły kształcenia żołnierzy, jak i postępy w stosunku do użytego na ten cel czasu, wskazują na gorliwość w służbie i wysokie poczucie obowiązku zarówno oficerów, jak podoficerów i szeregowców. Wyrażam za to moje uznanie i podziękowanie w imieniu służby dowódcy 1 pułku artyleryi p. majorowi Marcelemu Śniadowskiemu za trafny dobór personalu instruktorskiego, dowódcy oddziału rekrutów ppor. Tadeuszowi Frankowi de Flottenschild Wiszniewskiemu i szeregowcom II dywizyonu i dywizyi haubic".

Znaczek na legionistów. Pod powyższym tytułem zamieścił „Kuryer Warszawski" następujące pismo Komendy Legionów polskich:

Dnia 3 b. m. pojawiła się w dziennikach tutejszych notatka treści następującej: „Znaczek na legionistów. Celem zebrania funduszów na zaspokojenie najpilniejszych potrzeb legionistów, Koło pomocy dla legionistów urządza dzisiaj sprzedaż na ulicach Warszawy znaczka". Wobec tego dowództwo Legionów polskich czuje się w obowiązku oświadczyć, że kwesta ta odbywa się bez porozumienia z kompetentnemi władzami legionowemi, które zresztą stoją na tem zasadniczem stanowisku, iż w obecnych ciężkich czasach żołnierz polski żadną miarą nie może być ciężarem dla dobroczynności publicznej, tembardziej, że nie licuje to z honorem żołnierza polskiego, aby kwestą uliczną zbierano fundusze na jakiekolwiek cele wojska polskiego. Dowództwo Legionów polskich pozwala sobie na tej drodze wyrazić intencyę, aby komitet, urządzający kwestę „na legionistów", zebrane w dniu dzisiejszym pieniądze przeznaczył dla najuboższych miasta Warszawy, doręczając je odpowiedniemu wydziałowi magistratu stołecznego miasta Warszawy. Cześć!

Podp.: Zieliński m. p., pułkownik; za zgodność Rittner kapitan, komendant placu L. P.".

Powołanie nowych członków Rady Stanu. — Z Warszawy donoszą: W miejsce radców stanu, którzy zrezygnowali, mają być powołani nowi. Jest rzeczą możliwą, że powołanych zostanie kilku włościan ze Zjedn. lud. Polskie Stronnictwo Lud. wystąpiło z Rady Stanu.

Ze świata.

Prawo publiczności gimnazyum w Orłowej. Ministerstwo wyznań i oświaty nadało reskryptem z dnia 27 czerwca 1917 roku klasom od I—VIII prywatnego gimnazyum realnego z językiem wykładowym polskim w Orłowej na czas roku szkolnego 1916/17 i 1917/18 prawo publiczności, prawo odbywania egzaminu dojrzałości i prawo dawania świadectw dojrzałości.

Podniesienie płac górników na Śląsku. Jak donosi »Dziennik Cieszyński«, komisya zażaleń w Morawskiej Ostrawie powzięła dnia 6 b. m. wskutek zażalenia stowarzyszenia górniczego następujące postanowienie:

Istniejące akordy i płace wraz z udzielonymi dotąd przez przedsiębiorstwa dodatkami i dodatkiem żywnościowym w wysokości 500.000 K miesięcznie pozostają i nadal w mocy; wsparcie wojenne, udzielane od dnia 22 kwietnia 1917 roku, zostaje podwyższone w następujący sposób: Każdy robotnik bez względu na płeć, wiek i stan otrzymuje za każdą odbytą zmianę 1 K, a żonaty, albo wdowiec, dla każdego dziecka poniżej 14 lat 50 h.

Żądanie zastępców robotniczych o stworzenie minimum egzystencyi dla robotników, obarczonych liczną rodziną, których zdolność zarobkowa jest z różnych powodów o wiele mniejsza, uwzględniono przez wsparcia wojenne, stopniujące się według liczby dzieci, a niezależne od wydajności pracy.

Także uwzględniono żądanie robotników co do podwyżki zaliczek i wynagrodzenia za zmiany niedzielne.

Zamknięcie szkół na Morawach skutkiem braku węgla. »Venkov« donosi, że Rada szkolna krajowa na Morawach zastanawia się nad zamknięciem szkół na cztery miesiące, począwszy od 4 listopada. Nastąpić to ma skutkiem braku węgla. Przerwa w nauce nastąpić ma we wszystkich większych centrach miejskich, gdzie trudnem jest nabycie drzewa i węgla.

Archiwa polskie i litewskie w Rosyi. Nader ciekawy odczyt o archiwach do dziejów Polski i Litwy, znajdujących się w większych miastach dawnego imperyum carskiego, wygłosił w tych dniach w Petersburgu p. Bałwian Goldstein. Archiwa te, dotąd nieprzystępne nawet dla zawodowych historyków, stoją dziś otworem dla wszystkich, którzy zechcą z nich skorzystać.

Odczyt obejmował przegląd oficyalnych, to jest rządowych archiwów w państwie rosyjskiem, zawierających w sobie w zupełności lub przeważnie akty i dokumenty, dotyczące Polski i Litwy. Archiwa różnych instytucyj i osób prywatnych w zakres odczytu nie wchodziły.

Polscy lekarze w Kijowie. Nadszedł do Krakowa zeszyt „Polskiego miesięcznika lekarskiego", wydanego w Kijowie, z którego wynika, że lekarze polscy rozwijają w tem mieście i w Rosyi wogóle żywą działalność.

Lista założycieli pisma, znów znacznie wzrosła i obejmuje nazwiska prawie wszystkich wybitniejszych lekarzy Polaków, bądź stale, bądź czasowo przebywających w Rosyi, a na czele listy stanęły: „Związek lekarzy i przyrodników polskich w Piotrogrodzie", oraz „Polskie Towarzystwo lekarskie" w Kijowie. Z kroniki tego zeszytu dowiadujemy się, że w grudniu 1916 powstała w Kijowie przy kijowskiej Radzie okręgowej Polska Rada lekarska, mająca na celu skoordynować działalność sanitarną na Rusi polskich organizacyi pomocy ofiarom wojny; prezydyum Rady stanowią: dr Modrzewski (prezes Rady), oraz docenci dr Piasecki i dr Szumowski. — W Mińsku litewskim zawiązało się 13 marca 1917 „Stowarzyszenie lekarzy Polaków". Pierwszemu zebraniu (28 uczestników) przewodniczył dr Offenberg; pierwszy zarząd stanowią prócz niego dr Chrzanowski, Pański, Malkiewicz, Łubleński, Kościński, Korsun, Klecki, Padlewski, Gąsiorowski, Kłosowski, Brudzki. — Sekcya lekarska „Polskiego Towarzystwa naukowego" w Moskwie podjęła kroki dla lepszej opieki nad wygnańcami polskimi. W Charkowie uzyskali w marcu r. b. dyplomy lekarskie Polacy pp.: Gajdziński, Goljan, Janusz, Kalina, Masiejewski, Salomonowicz, Śniegocki, Szystowski, Wolski.

Mianowanie. Oficyał tutejszej fabryki cygar, pełniący obecnie służbę wojskową, p. Ignacy Pielawski, zamianowany został podporucznikiem rachunkowym przy wojskowej komendzie w Dąbrowej. Z trzech jego synów, którzy również służą w wojsku, jeden znalazł śmierć bohaterską, jako kadet, w roku 1915 pod Złoczowem.

Odznaczenia »Czerwonego Krzyża«. Oficerską odznakę honorową »Czerwonego Krzyża« z dekoracyą wojenną otrzymał delegat namiestnictwa w Krakowie, dr Adam Fedorowicz; odznakę honorową drugiej klasy otrzymali: starszy lekarz okręgowy dr Mieczysław Dąbowski, sekretarze namiestnictwa: Witold Ostrowski i dr Władysław Studziński, oraz komisarz policyi Józef Warczewski — wszyscy w Krakowie.

Repertoar opery w miejskim teatrze w Krakowie im. Juliusza Słowackiego.

—We czwartek, dnia 12 b. m.: »Madame Butterfly« G. Puccini'ego.

W niedzielę, dnia 15 b. m.: »Faust« J. Gounoda.

Repertoar miejskiego teatru ludowego.

We czwartek, dnia 12 b. m.: »Ciemna plama«, komedya w trzech aktach Kadelburga.

W piątek, dnia 13 b. m.: »Ciemna plama«, komedya w trzech aktach Kadelburga.

W sobotę, dnia 14 b. m.: »Ciemna plama«, komedya w trzech aktach Kadelburga.

W niedzielę, dnia 15 b. m., po południu »Jadzia wdową«; wieczorem: »Ciemna plama«.

Dział ekonomiczny.

* **Ceny maksymalne na siano i słomę.** Według rozporządzenia namiestnictwa, w drobnej sprzedaży siana i słomy ze zbiorów 1916 roku i poprzednich, to jest w ilościach do 20 cetnarów metrycznych, konsumentom nie wolno przekraczać następujących, najwyższych cen za jeden cetnar metryczny: za siano wszelkiego rodzaju nieprasowane 22 K 50 h; za siano wszelkiego rodzaju prasowane 25 K; za słomę długą, młóconą cepami (nieprasowaną) 15 K 50 h; za słomę wszelkiego innego rodzaju ze zboża łącznie ze słomą z grochu i wyki, jednakże z wyłączeniem słomy kukurudzianej nieprasowanej 13 K 50 h, prasowaną 16 K; za słomę z fasoli, bobu, soczewicy, łubinu, peluszki, maku, rzepaku, rzepiku i kukurudzy nieprasowaną 11 K 50 h, prasowaną 14 K.

Te ceny maksymalne mieszczą już w sobie koszta dostawy do konsumenta. Przy sprzedaży sieczki można do ceny najwyższej doliczyć dodatek w wysokości 2 korony za cetnar metryczny.

Za dowiezione na znaczniejsze targi siano i słomę ze zbiorów roku 1916 i poprzednich, przyzna polityczna władza powiatowa do cen maksymalnych dodatki z uwzględnieniem kosztów dowozu na targ, które jednakże przy sprzedaży do 10 q nie mogą przekraczać kwoty 4 korony, a od 10 do 20 q kwoty 3 korony za cetnar metryczny.

Rozporządzenie to już stało się obowiązujące.

Posłuchanie u cesarza.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 12 lipca.

Cesarz przyjął wczoraj na osobnem posłuchaniu c. i k. przedstawiciela przy wojskowej gubernii w Warszawie, tajnego radcę Konopkę.

Prace komisyj.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 12 lipca.

Komisya żywnościowa uchwaliła, by podczas feryi letnich w każdym miesiącu komisya odbywała posiedzenia równorzędnie z posiedzeniami komisyi gospodarstwa wojennego.

Wiedeń, 12 lipca.

Na wczorajszem posiedzeniu komisyi odbudowy toczyła się dalej dyskusya nad exposé kierownika ministerstwa robót publicznych. Pp. Długosz, Matakiewicz, Wróbel i Stesłowicz postawili kilka wniosków, dotyczących odbudowy. Kierownik Homann odpowiadał na poszczególne wywody i zaznaczył, że jeżeli dotąd w akcyi odbudowy nie widać tego pośpiechu, jakiego sobie strony interesowane życzą, to nie należy się w tem dopatrywać braku przychylności rządu, lecz wina spada raczej na nadzwyczajne stosunki, wywołane przez wojnę. Komisya niechaj będzie pewna, że rząd pragnie wszystkich wskutek okrucieństw wojny poszkodowanych mieszkańców Galicyi, w równej mierze pod względem odbudowy traktować. Kierownik wyraził swe zadowolenie, że jak wynika z dyskusyi, zdaniem przedstawicieli obu narodowości, zamieszkujących Galicyę, przy akcyi odbudowy miarodajnymi mają być uczucia ludzkości.

Wiedeń, 12 lipca

Komisya dla spraw uchodźczych na wczorajszem posiedzeniu, pod przewodnictwem dra Halbana dokonała jeszcze kilku nieznacznych zmian w stojącym już na porządku dziennym projekcie ustawy. Ponieważ referent dr Bugatto zachorował, na wniosek hr. Lasockiego ustanowiono referentem dla Izby dra Kreka.

Wiedeń, 12 lipca.

Komisya finansowa załatwiła ustawę o podatku od zysków wojennych. Przy głosowaniu nad rezolucyami odrzucono rezolucyę p. Adolfa Grossa do § 9, by dochody z pracy osobistej bez udziału kapitału, z wyjątkiem czynności agentów i pośredników, aż do sumy 20.000 K zrównać z płacami służbowemi, wolnemi od tego podatku. Odrzucono też rezolucyę tegoż posła, by przy postępowaniu zabezpieczającem wykluczyć składanie przysięgi manifestacyjnej i licytacyę.

Wiedeń, 12 lipca.

Komisya kolejowa na wczorajszem posiedzeniu przydzieliła referat o rezolucyi Kadlczaka w sprawie rozporządzenia o język na kolejach posłowi Wróblowi, zaś korreferat posłowi Croyowi, wyznaczając im 14-dniowy termin. Następnie na wniosek Mastalki dokonano wyboru podkomitetu, który ma zbadać gospodarkę kolejową w czasie wojny. Wybrano do niego także posła Wróbla.

Kierownika ministerstwa kolei upraszono, by przedłożył komisyi szczegółowy program inwestycyi, które mają być przeprowadzone w najbliższym roku.

Przyjęto wniosek Schoisswohla, wzywający rząd, by przedłożył jak najszybciej nową ustawę o kolejach lokalnych.

Uchwały komisyi prawniczej.

(Telefonem).

Wiedeń, 12 lipca.

Z ważnych wypadków dnia wczorajszego podkreślić należy, że komisya prawnicza uchwaliła kompromisowy projekt pos. Grossa i rządu w sprawie dopuszczalności wznowienia postępowania karnego po prawomocnych wyrokach, zapadłych w sądach wojskowych.

Komisya uchwaliła też odmówić zatwierdzenia rozporządzeniu cesarskiemu, ograniczającemu wolność przesiedlania się adwokatów, w szczególności wzbraniającego adwokatom galicyjskim wykonywania adwokatury w Dolnej Austryi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 12 lipca.

Komisya prawnicza ukończyła obrady nad ustawą o listach przysięgłych. Powziętą zrazu uchwałę, że pierwsze posiedzenie sądów przysięgłych mają się odbyć w listopadzie 1917 r., zmieniono w tym duchu, że termin ten ustalono na początek stycznia 1918.

P. Ofner postawił wniosek, by podobnie jak w projekcie ustawy o sądownictwie wojskowem nad osobami cywilnemi, postanowić, że znosi się wszystkie wyroki, które w dniu niezatwierdzenia rozporządzeń cesarskich o zawieszeniu sądów przysięgłych nie miały jeszcze mocy prawnej, a które wydane zostały nie przez sądy przysięgłych, lecz przez senaty z 6 członków złożone, dotyczące sprawy zaś miałyby znowu przejść w stadyum śledztwa wstępnego.

Przedstawiciel ministerstwa sprawiedliwości oświadczył się przeciw wnioskowi, gdyż wyroki sądów wyjątkowych przyszły znów do skutku. Po dłuższej dyskusyi wniosek Ofnera uchwalono.

Następnie wzięto pod obrady wniosek Grossa, aby zbadać wyroki sądów wojskowych, wydane na podstawie cesarskiego rozporządzenia o oddaniu osób cywilnych pod sądownictwo wojskowe w postępowaniu sądów polowych lub prawa doraźnego. Przyjęto ten wniosek z małemi zmianami.

Bez dyskusyi przyjęto wniosek Stoelzla, aby zniżyć granicę wartości w ustawie karnej wojskowej według wzoru »lex Ofner«.

Wkońcu uchwalono odmówić zatwierdzenia cesarskiemu rozporządzeniu w sprawie wyboru miejsca siedziby przez adwokatów.

Wiedeń, 12 lipca

W komisyi prawniczej dr Steinhaus referował sprawę cesarskiego rozporządzenia o wyborze miejsca zamieszkania przez adwokatów i postawił wniosek, aby zaproponować Izbie, iżby nie zatwierdziła tego rozporządzenia, gdyż przez ograniczenie wolności przenoszenia się z miejsca na miejsce wynikły dla stanu adwokackiego dotkliwe szkody.

Kierownik min. sprawiedliwości dr Schauer usprawiedliwiał rozporządzenie, wskazując na to, że z początkiem roku 1915 wielka liczba adwokatów ze wschodnich obszarów przesiedliła się do Wiednia, wskutek czego adwokaci miejscowi i tak już dotknięci wydarzeniami wojennemi, doznali jeszcze większych trudności. Kierownik przytacza, że rozporządzenie znalazło także w kołach adwokackich poklask.

P. Ofner zauważył, że Izba adwokatów w Wiedniu oświadczyła się przeciw ograniczaniu swobody przenoszenia się adwokatów i że on, mowca, występuje za niezatwierdzeniem rozporządzenia. Wniosek dra Steinhausa uchwalono.

Obrady Sejmu węgierskiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Budapeszt, 12 lipca.

Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu prezydent ministrów Esterhazy odpowiedział na interpelacyę Hadarassego-Becka. Oświadczył raz jeszcze, że Węgry niezmiennie trwają przy przymierzu z państwem niemieckiem, które tak wspaniale zadokumentowało w tej wojnie światowej, że wojnę prowadzą jako wojnę obronną i nie dążą do zdobyczy. Przed całym światem zaświadczamy naszą gotowość do pokoju, a naszą propozycyę pokojową postawiliśmy w porozumieniu z naszymi sprzymierzeńcami. Idzie o pokój honorowy dla obu stron. Nie na nas spada odpowiedzialność za dalszą wojnę, lecz na nieprzyjaciół. Od tej polityki rząd nie odstąpi.

Co do austryackich stosunków, poruszonych przez interpelanta, to prezydent ministrów uważa za rzecz szkodliwą mieszać się w sprawy wewnętrzne drugiego państwa i powtarza, że stoi na stanowisku równorzędności i dualizmu. Przekonał się, że i austryacki prezydent ministrów niewzruszenie stoi na tem samem stanowisku. Wypróbowana łączność obu państw monarchii jest najpewniejszą podstawą naszego przyszłego rozwoju narodowego.

Pos. Madarassy oświadczył, że go ta odpowiedź zadowala. Izba przyjęła ją do wiadomości.

Reforma wyborcza w Prusach.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 12 lipca.

Biuro Wolffa donosi:

Jego królewska Mość wystosował do prezydenta ministerstwa państwowego następujący reskrypt:

Wykonując mój reskrypt z 7 kwietnia, przedłożyło mi moje ministerstwo państwowe referat, wskutek którego, uzupełniając ów reskrypt, postanawiam, że projekt ustawy w sprawie zmiany prawa wyborczego sejmowego, który ma się przedłożyć sejmowi monarchii do uchwały, ma być ułożony na podstawie równego prawa wyborczego. Przedłożenie należy w każdym razie wnieść tak wcześnie, by najbliższe wybory mogły się odbyć według nowego prawa wyborczego. Polecam Panu zarządzić to, co jest konieczne wskutek tego reskryptu.

Wielka kwatera główna, 11 lipca 1917.

Wilhelm I. Kontrasygnował *Bethmann Hollweg.*

Obrady parlamentu niemieckiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 12 lipca.

Tuż po otwarciu posiedzenia parlamentu p. Spahn z centrum postawił wniosek, by dyskusyę nad kwestyami polityki wewnętrznej i zagranicznej, jakoteż nad przedłożeniem o kredytach wojennych usunąć z porządku dziennego.

Hr. Westarp, kons., oświadczył się przeciw usunięciu przedłożenia kredytowego z porządku obrad, ponieważ zachodzi obawa, że wywoła to wrażenie, jakoby dyskusya nad tem przedłożeniem zależała od pewnych warunków. Konserwatyści nie uważają za pożądane, by w kraju powstało takie wrażenie.

Pos. Scheidemann, soc., i Payer, postępowiec, wyłuszczali, że dyskusya nad przedłożeniem kredytowem łączy się ściśle z dyskusyą nad polityką wewnętrzną i zagraniczną, a chodzi tu o odroczenie tej dyskusyi tylko na krótki czas.

Wniosek Spahna przyjęto wszystkimi głosami przeciw głosom konserwatystów i frakcyi niemieckiej. Izba rozpoczęła potem pierwsze czytanie projektu ustawy o opiece nad poszkodowanymi przez wojnę.

Uchwała konwentu seniorów.

Berlin, 12 lipca.

Konwent seniorów parlamentu zgodził się na zebranie się komisyi budżetowej na piątek rano. W sobotę ma się odbyć w plenum debata nad polityką wewnętrzną i zagraniczną i nad przedłożeniem kredytowem.

Z tego wypływa, że seniorzy liczą się z rozwiązaniem przesilenia w ciągu dnia jutrzejszego.

Stanowisko narodowo-liberalnych.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 12 lipca.

Po posiedzeniu parlamentu narodowi liberali zebrali się na konferencyę, na której odmówiono przychylenia się do tej części wspólnej rezolucyi, która dotyczy celów wojennych, pozostawiono jednak członkom partyi swobodę głosowania.

Przyjęcie rezolucyi w parlamencie zapewnione jest ogromną większością, ponieważ centrum, socyaliści, postępowcy, Polacy, Alzatczycy, Duńczycy i welfowie będą za nią głosowali, co wynosi przeszło 300 głosów.

Bankructwo polityki wszechniemieckiej.

Frankfurt, 12 lipca.

»Frankfurter Zeitung« pisze:

Ostatnie dni przyniosły bezprzykładne bankructwo wszechniemieckiej polityki złudzeń, a właściwie — powiedzmy wyraźnie — wszechniemieckiego oszustwa. Trzeba Europę uwolnić od tej zarazy — woła wymieniony dziennik — trzeba wykorzenić wszechniemiecki szowinizm.

Stanowisko centrum i socyalnej demokracyi.

Berlin, 12 lipca.

»Germania«, oficyalny organ stronnictwa centrum, pragnie kanclerzowi umożliwić pozostanie na stanowisku i wzywa go, ażeby zgodził się na żądania większości w sprawie pokoju, tudzież w sprawie reform wewnętrznych.

»Vorwärts«, organ socyalistów, wzywa parlament, ażeby wykonał »całą pracę« i nie godził się na kulejące kompromisy. Konieczną jest zmiana systemu zarówno w polityce wewnętrznej, jak zagranicznej.

Głos bawarski o przesileniu.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Monachium, 12 lipca.

„Bayrische Staatsztg" pisze w artykule wstępnym:

Każdy bezstronny znawca historyi naszego życia konstytucyjnego i naszych stosunków partyjnych będzie musiał przyznać, że zastosowanie systemu parlamentarnego w Niemczech jest niemożliwością. Na poparcie tego przytacza dziennik oświadczenia Bismarcka z 5 kwietnia 1884, złożone w plenum rady związkowej. — Pierwszy kanclerz państwa niemieckiego oświadczył się wówczas przeciw przeniesieniu praw rządów związkowych na odpowiedzialne ministerstwo państwa i dodał, że królewsko-pruski rząd takie przesunięcie punktu ciężkości władzy rządowej uważałby za wielkie niebezpieczeństwo dla trwałości świeżo narodzonych jednolitych Niemiec, a ustanowienie rządów parlamentarnych za początek upadku i rozkładu państwa niemieckiego. Dziennik kończy stwierdzeniem, że to oświadczenie pierwszego kanclerza jeszcze dziś ma pełną wartość. Takie naruszenie zasad państwa niemieckiego musi być z góry odrzucone, jako niemożliwe do przyjęcia.

Wyjazd hr. Hertlinga do Berlina.

Monachium, 12 lipca.

Hr. Hertling udał się na kilka dni do Berlina.

Ultimatum Ukraińców do rządu rosyjskiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berno, 12 lipca.

(Zastępca Biura kor.) Ukraińskie biuro ogłasza następującą wiadomość:

Ukraińska rada narodowa uchwaliła na tajnem posiedzeniu nie uwzględnić oporu tymczasowego rządu i wezwać naród ukraiński edyktem, by zorganizował się jako autonomiczny naród. Nadto już przeszło 2.000 delegatów z frontu przybyło do stolicy ukraińskiej, by mimo zakazu ministra wojny Kierenskiego wziąć udział w kongresie armii. Ludność powitała ich z entuzyazmem.

Kongres wydał manifest, który zarzuca tymczasowemu rządowi nieprzyjazne usposobienie względem Ukrainy, i uchwalił obsadzić bank państwowy i składy z prowiantami. Kongres wystosował do rządu tymczasowego ultimatum, zawierające następujące żądania: Uroczyste proklamowanie ukraińskiej autonomii, natychmiastowe zjednoczenie 12 gubernij ukraińskich w jedną całość administracyjną, zorganizowanie armii.

Jak słychać, Kijów znajduje się w ręku żołnierzy ukraińskich. Urządzono wielkie manifestacye na rzecz niezawisłości Ukrainy. Sytuacya jest bardzo poważna. Wielu Wielkorosyan opuściło już miasto. Ukraińska nowa rada zapowiada, że w najbliższej przyszłości nastąpią nader donosłe wydarzenia.

Kongres żołnierzy ukraińskich, który odbył się pod przewodnictwem historyka Hruszewskiego, właśnie się zakończył. Delegaci jego przysięgli energicznie popierać radę narodową we wszystkich jej decyzyach, poczem defilowali przed katedrą św. Zofii. Tłum witał ich entuzyastycznie.

Dalsza ofenzywa rosyjska.

Genewa, 12 lipca.

Dzienniki paryskie donoszą z Petersburga:

Kiereński wydał drugi rozkaz do armii, domagający się zaostrzenia karności, gdyż ofenzywa musi być dalej prowadzona.

(Telefonem).

Frankfurt, 12 lipca.

»Frankf. Ztg.« donosi: »Telegraaf« donosi z Petersburga:

Głównodowodzący na froncie południowym, generał Klębowski, oświadczył w Rydze, że należy się spodziewać, iż do kampanii zimowej już nie przyjdzie.

Konstytuanta w Rosyi.

Genewa, 12 lipca.

»Figaro« donosi z Petersburga:

Tymczasowy rząd rosyjski chce odroczyć zwołanie konstytuanty. Prace przedwstępne są bardzo wielkie.

Niezgoda wśród koalicyi.

Genewa, 12 lipca.

»Eclair« (Paryż) donosi:

Dnia 9 b. m. odbyła się w Rzymie konferencya pomiędzy Sonninem a Jonnartem, komisarzem dla Grecyi w sprawie ustąpienia wojsk włoskich z Epiru. Rząd włoski godzi się na to pod warunkiem, że przedtem Anglicy i Francuzi opuszczą Tesalię. Tymczasem generał Sarrail chce swoją armię przenieść z pod Salonik do Tesalii.

Lloyd George o atakach lotniczych.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 12 lipca.

Na tajnem posiedzeniu Izby gmin oświadczył Lloyd George, że jest niemożliwem zabezpieczyć się całkowicie przed atakami powietrznymi i że wszystko, co można uczynić, polega na tem, aby dla Niemców ich odwiedziny wypadły tak drogo, by się im nie opłacały. Pierwszym obowiązkiem rządu musi być, na to baczyć, aby armia we Francyi była dostatecznie wyposażoną w aparaty lotnicze.

Odpowiedzialny redaktor:
KONSTANTY SROKOWSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Zgubiono

kamizelkę męską, nową ciemno-popielatą, idąc ul. Zieloną. Łaskawy znalazca raczy zgłosić się na ulicę Stradom 5, II p., front, do krawca, gdzie otrzyma stosowne wynagrodzenie. 6174

Zgubiono

10 b. m. o g. 7 wieczór, jadąc z ul. Topolowej na dworzec, torebkę siatkową srebrną, w niej 30 K. Uczciwy znalazca zechce zwrócić za sowitem wynagrodzeniem do apteki pod „Białym Orłem", Rynek l. 45. 6180

Samodzielna korespondentka

pisząca biegle na maszynie, stenografująca po polsku i niemiecku, znająca prowadzenie ksiąg, z ładnem pismem, z dłuższą praktyką biurową, poszukuje posady od 1 października. Zgłoszenia pod **W. H.** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 6152 1 3

Rządca ekonomiczny

lat 54, żonaty, wolny od wojska, z długoletnią praktyką samodzielną, poszukuje posady. Zgłoszenia: Feliks Szymczewski, Brzyska, koło Kołaczyc. 6158 1 3

Poszukuje się

praktykanta lub praktykantki do ekspedycyi. Wymaganem jest wykształcenie handlowe; reflektanci z działu technicznego mają pierwszeństwo. Dokładne oferty z podaniem wymagań i odpisami świadectw nadsyłać należy pod **M. K.** do Admin. „N. Reformy". 6172 1 3

Potrzebna klucznica

w wieku lat 35—50 do większego przedsiębiorstwa hotelowego w Krakowie. Niewielka kaucya lub poręczenie wymagane. Zgłoszenia pisemne: Kraków, skrytka pocztowa 51. 6176 1 3

Jan Biernacki

handel tow. mieszanych w Szczakowej przyjmie chłopca do praktyki. 6168 1 3

Potrzebna kasyerka

na pół dnia. Józef Siermontowski, fabryka wyrobów cukierniczych. Kraków, ul. Bracka. 6162 1 3

Potrzebna

nauczycielka i frebianka-bona na wieś. Zgłoszenia osobiste: ul. św. Marka 31, do p. Zieleniewskiej. 6155 1 3

Zdolna siła nauczycielska

znająca łacinę, matematykę i język francuski, potrzebna do wstępnego przygotowywania do matury. Może być celujący uczeń z VII klasy. Zgłoszenia pod „Pierwszorzędna siła" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 6142

Tapicer

przerabia meble, materace i t. p. rzeczy solidnie, nie drogo. Przyjmuje zamówienia i na prowincyę. E. Wesołowski, ul. św. Jana l. 93. 6151 1 5

Monogramy

i wzory dziurkowane do wybijania do haftu, do sprzedania. Wiad., ul. Krowoderska l. 54, parter, oficyna. 6157 1 3

Poszukuję wspólniczki

z kapitałem 3000—4000 K do prowadzenia większego pensyonatu. Zgłoszenia pod **„Interes 77"** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 6150 1 2

Mleko

dworskie będzie się sprzedawać na litry w parku Krakowskim od 15 lipca. Wcześniejsze zamówienia u dozorcy parku. 6180 1 2

Kostyum granatowy

do sprzedania. Oglądać od g. 1—3. Ul. Krupnicza l. 22 6173 1 3

Mieszkania

na sposób studencki poszukuje młody urzędnik. Zgłoszenia pod „Czystość" przyjmuje Admin. „Nowej Reformy". 6086

Majątek z gorzelnią

600 morgów, budynki dobre, sprzeda Wolniewicz, Jaworów 6169

Zwrócić się

wprost do nas, jeżeli się ma do sprzedania kasę rejestrującą. Zgłoszenia z podaniem numeru kasy do **National Registrierkassen Gesellschaft, Wiedeń, VII,** Siebensterngasse 31. 5855

Jakób Reich
fabryka korków
w Krakowie, Grodzka 71

dostarcza wszelkich korków, oraz kupuje nowe i używane, za szampanówek płacę 50 hal. 5551 9 10

Kupuję złoto

srebro, zęby sztuczne, kamienie wartościowe i antyki. Płacę najwyższe ceny. Zegarmistrz **Meicer, ul. Sławkowska 16,** obok magazynu broni. 5354 0 10

Nowa

maszyna do pisania „Smith et Bros" Nr 5, ze stolikiem, do sprzedania; także dwa nowe biurka kancelaryjne. Oglądać można między godz. 8—10 rano i 2—4 po południu, przy ul. Starowiślnej l. 23, w ogrodzie. 6164 1 3

2 pokoje

umeblowane, z kuchnią i łazienką, gaz, elektryka, zaraz do wynajęcia Ul. Rakowicka l. 8, III p. 6161 1 2

Mężczyzna

lat 28, z kilkuletnią praktyką administracyjną w jednej z największych instytucyj przemysłowych w Krakowie, wolny zupełnie od wojska, **poszukuje odpowiedniej posady.** Specyalność: **dozór i administracya wszelakich magazynów, administracya mniejszych gospodarstw rolnych, młynów, tartaków i t. p.,** ewentualnie administracya kamienic. Zgłoszenia pod **E. G.** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 6156 1 3

Do sprzedania zaraz

kotary wełniane, płaszcz damski i różne rzeczy. Oglądać można od godz. 2—4 po poł., ul. Zwierzynieckа l. 11, I p. Wiadomość u dozorcy. 6194

Maszyny

do robienia tutek poszukuje fabryka: Ed. Pacowski, Wiedeń XIII, Hadikgasse 20. 6130

Do wynajęcia

1 sala z balkonem o pow. 163 m kw. 5·20 m wysok., 2 sale o pow. 357 m kw. i 2 magazyny, oraz 5 pokoi, przedpokój, weranda, kuchnia na parterze o pow. 185 m kw. i ogródek; lokal nadaje się na zakład przemysłowy i t. d. Zgłoszenia przyjmuje J. Sikorski, ul. św. Tomasza l. 32. 6159 1 3

Kupię

okazyjnie kolczyki brylantowe lub kartkę zastaw. Zgłoszenia listowne pod Kolczyki brylantowe przyjmuje Admin. „N. Reformy". 6171 1 3

Konces. Biuro pośrednicze „OPCYA"

kupi kilka większych i mniejszych **realności, majątków i parcel budowlanych,** oraz przyjmuje zlecenia w tym zakresie. **Kraków-Podgórze,** ul. Kilińskiego 7. 4945 9 10

Kupuję i sprzedaję:

ubrania męskie, futra, dywany perskie. — **S. Zeltzner, Bracka 5.** 6296 12 20

Dom z ogrodem

500 s. kw., w Krakowie, wolny jeszcze kilka lat od podatku, poleca do kupna Krakowskie Biuro ogłoszeń, Kraków, ul. Dunajewskiego 9. 6153 1 3

Kasy ogniotrwałej

poszukuje Jan Dębski, Kraków, ul. Czarnowiejska 72. 4920 17 0

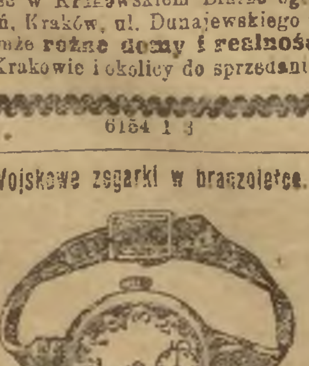
KRYNICA SOPLICOWO
Pensyonat i zakład leczniczy
Dra E. Zarzyckiego

otwarty. 4278 19 20

Realność

w Król. Polskiem, w pobliżu miasta gubern., 2 domy drewn., 2 morgi ogrodu warzywnego i mórg sadu, do sprzedania za 3000 Rb. Wiadomość w Krakowskiem Biurze ogłoszeń, Kraków, ul. Dunajewskiego 9. Także **różne domy i realności** w Krakowie i okolicy do sprzedania. 6154 1 3

Wojskowe zegarki w branzoletce.



dokładnie uregulowane i obciągnięte Niklowe lub stalowe K 25·—, 30·—, 35·—, z błyszczącą radyową tarczą K 30·—, 35·—, 40·—. Zegarek rem z masy perłow. K 30·—, 35·—. Srebrny zegarek w branzoletce rozciąg. K 50·—, 60·—. 14-karat. złoty zegarek w branzoletce rozciąg. K 130·—, 160·—. 3 letnie pisemne poręczenie. Wysyłka za zaliczką. Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. **Pierwsza fabryka zegarów Jana Konrada,** c. i k. nadw. dostawcy, Brüx Nr 1854 (Czechy). Główny cennik darmo i opłatnie. 3471 13 40

Żegiestów-Zdrój
Zakład zdrojowo-kąpielowy.

Najsilniejsza szczawa zimno-żelazista. Kąpiele mineralne, borowinowe i popradowe. Jedyne miejsce dla osób, potrzebujących spokoju. Świetna restauracya p. Kazimierza Golachowskiego. Ceny przystępne. Lekarz na miejscu. Bliższych informacyj udziela Zarząd. 6132 1 2

Księgarnia Polska

w Krakowie, ul. Sławkowska l. 3, dostarcza wszelkich, gdziekolwiek wydanych książek, map, nut, plakiet pamiątk. i żurnali z możliwą szybkością. 4393 0 10

Pokoje i obiady

Karmelicka 46, II p., na prawo. 5669 13 20

2 magistrów

farmacyi poszukuje **Apteka F. Gralewskiego w Krakowie.** 6120 1 10

Zakład art.-fotograficzny

Janiny Gargulowej w Bochni wykonuje portrety z każdej, nawet najmniejszej fotografii, po cenach przystępnych. Wystarczy przesłanie fotografii z podaniem wielkości mającego się wykonać portretu. 5331 12 15

Rutynowany

kandydat adwokatury (żyd), poszukuje posady na prowincyi. Zgłoszenia list. pod „Posada" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 5674 6 6

Fabryka pieców kaflowych

przyjmuje zamówienia na piece i kuchnie nowe, przeróbki i reparacye w Krakowie i na prowincyi, z gwarancyą. W. Wojtyga, majster kaflarski, Kraków, Dz. X. 5910 3 3

Inteligentna panna

przyjmie natychmiast posadę, jako bona, ewentualnie do towarzystwa. Zna się dobrze na gospodarstwie domowem; może także zająć się słabą osobą, i t. d. Najchętniej w zachodniej Galicyi we dworze. Bliższa wiadomość pod adresem: Zofia Klenowska, poste-restante, Tarnów. 5676 2 2

Wyrób win owocowych

Jana Zielińskiego w Andrychowie zakupi każdą ilość porzeczek, jabłek, borówek, płacąc najwyższe ceny. 5859 8 8

Zawiadamiam

P. T. Publiczność, iż z dniem 1 lipca otworzyłem Zakład czyszczenia szyb wystawowych, jakoteż mycia, froterowania podłóg i w zakres wchodzących robót pod znaną już firmą „Artur". Zamówienia przyjmuję od godz. 3—5, ul. Gołębia l. 6, II p. 5951 3 3

Kupuję i sprzedaję

brylanty, złoto, srebro, wyroby **antyczne, zęby sztuczne,** płacąc najwyższą cenę. Zakład zegarmistrzowski i jubilerski **J. Cyankiewicz, Kraków, ul. Sławkowska 24.** 5981 3 40

Dwie kamienice

obciążone hipotecznie, do sprzedania. Wiadomość: Dębniki, ul. Barska l. 28. 5932 6 8

Ubrania cywilne

na zamówienia poleca

A. Bross

Kraków, ul. Floryańska 44

tuż obok Bramy Floryańskiej. 5892 3 0

Kupuję garderobę

męską używaną; płacę najwyższe ceny. Napisać korespondentkę do L. Schmauss, Kraków, ul. Szeroka l. 22. 5799 9 10

Buty

tylko ze skóry, mocna robota ręczna, wygodna, elegancka amer. forma, można wśród dzisiejszych stosunków kupić najtaniej wprost u wyrabiającego. Wystarczy podać numer wielkości. Niestosowne wymienia się lub zwraca pieniądze. Za zaliczką lub po otrzymaniu należytości wysyła firma A. Konečný, wywóz fabr. obuwia, Nové Hrady (Neuschloss) u Vys. Mýta (Hohenmauth), Czechy. Prosi o niemiecką korespondencyę. 6143 1 2

Konc. Zakład sprzedaży i kupna
MARYI TELESZNICKIEJ
w Krakowie, ul. Floryańska l. 7, I p. (pod Matką Boską).

Poleca znaczny wybór mebli now., ant. i używ. Pokój klub. mahoniowy, garnitur słomiany ogrodowy, wózek dla chorego, fisharmonium, fortepiany, serwantka ant., lustra i różne przedmioty dekoracyjne. Przyjmuje meble w komis. 5611 5 0

Instytucya finansowa w Krakowie przyjmie zaraz

dwóch urzędników

z ukończoną Akademią handlową ewentualnie bez praktyki.

Zgłoszenia pisemne z odpisami świadectw pod **Bank 479** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 6165

Kursy uzupełniające

Kraków, ul. Czarnowiejska l. 32, umożliwiają uzyskanie **prawa c. k. jednorocznej służby** prezencyjnej w terminie najkrótszym. Ułatwiają też wszelkie **egzamina wstępne** w zakresie szkół średnich i seminaryów. Specyalne **kursy maturyczne krótkoterminowe.** Uczą zawodowi pedagogowie oraz fachowcy wojskowi. Ceny przystępne. Prospekty na żądanie. **Biuro informacyjne** pod podanym adresem udziela informacyj i przyjmuje zgłoszenia codziennie **od g. 2—4 po poł.** 6103 2 3

Tłukarki

stałe i przewoźne do łamania kamieni i wyrobu szutru ma na składzie i może dostarczyć zaraz 6050 3 3

Biuro inżynierskie

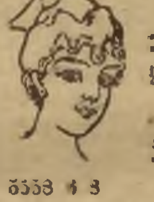
Zjednoczonych Fabryk maszyn, Tow. akc.

przedtem Skoda, Ruston, Bromovský, Ringhoffer

Kraków, ul. św. Gertrudy l. 2.

Telefon Nr 3434.

NAJWIĘKSZA SENZACYA! Najnowsza



TAJEMNICA TOALETOWA!

przeciw zmarszczkom, fałdom i innym nieczystościom twarzy.

Jedynie prawdziwy, najpewniejszy skutek.

5558 4 3 Tylko jednorazowy wydatek!

Instytut „Aphrodysia", Wiedeń, VII, Neustiftgasse 54, 1/5.

Zdolny urzędnik

chrześc., **potrzebny** do większego przedsiębiorstwa fabrycznego. Kandydaci, którzy posiadają doskonałe ogólne wiadomości kupieckie i bezwarunkowo oprócz języka niemieckiego władają językiem polskim lub ruskim, zechcą przesyłać zgłoszenia ze znakiem **W. 2298** pod adresem Haasenstein et Vogler A. G., Wiedeń, Schubrstrasse 11. 6128

Mamusie, Babusie

chrzestne matki, ciotunie i inni krewni niechaj najmilszym kupią laleczkę, ale tylko z prawdziwemi włosami do czesania. Lalka z praw. włosami jest marzeniem wszystkich dziewcząteк. Wyrabia je krajowa fabryka lalek w Krakowie, ul. Welska 1. Największy skład lalek i wszelkiego rodzaju zabawek dla chłopczyków i dziewcząteк. Wózki dla lalek. 5457 0 10



Swędzenie
Pocenie 3821 24 50
Opalenie
Łuski skóry
Świerzb i liszaje
Choroby skórne
Wrzody, pachilnę i rany

leczy pewnie i szybko **maść bursztynowa.**

Nie brudzi i jest zupełnie bez woni

Mały tygel 3 K, duży 5 K. Tygiel familijny 9 K. — Należące do tego mydło jałowcowe K 4 — Gerő Sándor, aptekarz, Nagykőrös 77.

Mapy Galicyi

wyd. w r. 1917, z przes. po K 4·50, automobilowe po K 2·40, frontów: miesięczne po K 1, tygodniowe po 50 h. poleca Księgarnia Polska i skład nut, Kraków, Sławkowska 3. 5997 6 5

Do sprzedania

kamienica II-piętrowa 2 fronty ze sklepem. Gotówka potrzebna 60.000 K. Bliższych informacyj udziela p. Heller, apteka Wiszniowskiego, ul. Floryańska 15. 6051 3 3

Obiady

z 3 dań 2·40. Ul. Gołębia 16, I p. Wydaje się w domu i na miasto. 6100 2 10

Kantorzystka

z zupełną znajomością stenografii polskiej i niemieckiej, pisząca biegle na maszynie, posiadająca przytem ładne pismo ręczne, zostanie przyjętą na warunkach bardzo korzystnych dla Lwowa. Reflektuje się na siłę pierwszorzędną, posiadającą praktykę. Zgłoszenia do Biura ogłoszeń Sokołowskiego we Lwowie pod „Kantorzystka". 6093 2 2

Poszukuję zaraz

magistra na 4-tygodniowe zastępstwo. K. Marianowski, aptekarz w Żabnie n/Dunajcem. 6094 2 3

Do wynajęcia

pokój na dwie osoby, frontowy, duży, z utrzymaniem, na II p., lewo, ul. Karmelicka 14. Tamże pianino do sprzedania. 6088 2 4

Poszukuje się

kasyerki z wyraźnem pismem do większej firmy handlowej. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **„P. Z. 5".** 6073 2 10

Służącego sklepowego

młodego, wolnego od wojska, umiejącego czytać i pisać, przyjmie Bazar krajowy, Kraków, Rynek gł. 33. Zgłoszenia między godz. 12—1 w południe. 6077 2 10

Niema bólu zębów



i bezsennych nocy. „Fides" uśmierza ból dziurawych zębów, jak również najdokuczliwsze reumatyczne cierpienia zębów, gdzie wszelkie środki zawiodły. Jeśli nie skutkuje, zwrot pieniędzy! Cena 2 K. 3 tuby 5 K. 6 tub 8 K. Niema już osadu na zębach; zęby białe jak śnieg ma się przy używaniu „wody Xiris do zębów". Natychmiastowy skutek. Cena 2 K. Trzy flaszki 5 K. — Kemeny, Koszyce (Kaschau) I. Postfach 12/Z 53. Węgry. 4853 12 26

Znaczna instytucya finansowa poszukuje

sił męskich

lub **żeńskich** do buchalteryi i korespondencyi. Znajomość buchalteryi podwójnej względnie stenografii w obu językach pożądana. Zgłoszenia listowne przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **A. B. 10.** 6185 1 2

Pierwszy wiedeński koncesyonowany skład

używanych wozów wszelkich typów

także wszelkiego rodzaju uprząż na konie ma zawsze na składzie w bardzo wielkim wyborze. **Karol Fischer, Wiedeń,** II., Praterstrasse 72 hotel Nordbahn. Tel. 44.406. Pożąd. koresp. w języku niem. 131 80 0



Najpiękniejszą ozdobą
kobiety jest pełny,
bujny i jędrny biust.

Panie, które pod tym względem nie uważają się za doskonałe, zechcą z zaufaniem napisać do Idy Krause, która zupełnie bez wydatków, na podstawie swojej wypróbowanej metody, udziela dyskretnie rady celem uzyskania idealnych, pełnych kształtów. **Ida Krause,** Pressburg (Węgry), Schanzstrasse 2, Abt. 47. 3773 21 0

Do sprzedania zaraz wprost z fabryki

Motory benzynowe
1—25 HP. konstrukcyi leżącej i stojącej,
Lokomobile benzynowe
1—16 HP. konstrukcyi leżącej i stojącej,
Motory poruszane ropą
8—30 HP.,
Lokomobile pędzone ropą
8—30 HP, nadające się specyalnie do popędu młócarek.

Korzystne ceny, najdalej idące poręczenie za powyższe maszyny.

A. B. C. Motorengesellschaft m. b. H., **Wiedeń, V,** Franzensgasse 12. Telefon 7143. Adres telegramów: Ruhrwerke, Wien. 5090 5 6

Fabryka: Guntramsdorf koło Wiednia. Telefon 13. Adres telegramów: Motorenfabrik, Guntramsdorf.

Olśniewająco piękne oblicze

i młodzieńczo świeżą, rumianą płeć do późnego wieku mają panie i dziewczęta, gdy stosują się do recepty, tysiąckrotnie wypróbowanej i przez fachowych lekarzy za doskonałą uznanej (według Dra Idelsona). Tysiące listów dziękczynnych! Pryszcze, piegi, trądziki, liszaje, zmarszczki, jak również czerwoność twarzy, znikają niezawodnie, za co się ręczy. Wysyłam każdemu odpis tej recepty zupełnie za darmo. Napisać zaraz pod adresem: V. Jellinek, Wiedeń 66, Fach 37, Abt. 9. Marka na odpowiedź pożądana. 4831 12 0

Rządca gospodarczy

kawaler, wolny od wojska, z paroletnią praktyką, poszukuje posady zaraz. Zgłoszenia: Obszar dworski Rajsko, p. Oświęcim. 6097 2 3

Wstępny

egzamin

do I kl. gimn. i realn. i klas wyższych. **Wzorowy** kurs przygotowawczy do wszelkich egzaminów i matury pod kierownictwem prof. gimn. **Opieka wychowawcza.** Informacye bezpłatne i wpisy od g. 3-4, ul. **Michałowskiego 14,** II p., (boczna Karmelickiej). 5962 2 5

Szukamy dwóch

czeladników bednarskich.

Fabryka nafty w Jedliczu. 6075 2 3

Wszelkie podręczniki

repetytorya i skrócenia, potrzebne do matury i **egzaminów uzupełn. (Ergänzungsprüfung),** wysyłamy za zaliczką lub pobraniem. **Kursa uzupełniające.** Kraków, ul. Czarnowiejska l. 32/II. 6104 2 3

Poszukuje się zaraz

lub od 1 sierpnia b. r. mieszkania, składającego się z trzech pokoi i kuchni z urządzeniem lub bez. Zgłoszenia listowne pod **Nr. 6162.** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 6162 2 3

Mydła

możliwie o wysokiej zawartości tłuszczów kwasowych w każdej ilości poszukuje Pralnia „Tęcza" Kraków. 6036 3 5

Konc. Biuro

admin. realn. w Tarnowie, sprzeda kilka folwarków, posiadłości gruntowych 10 do 20 morg., domów czynszowych i will z komfortem i ogrodami, place budowlane oraz rentowne przedsiębiorstwo, jedyne w Tarnowie. Obejmuje również do sprzedaży tego rodzaju objekty. 6034 3 6

Panna

z kilkuletnią praktyką biurową, pisząca na maszynie, biegła w rachunkach, poszukuje popołudniowego zajęcia. Zgłoszenia pod „Zdolna" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 6114 2 2

Jako praktykantka

na farmaceutkę, poszukuje miejsca w Krakowie panienka z ukończoną VI kl. gimn. Zgłoszenia pod „Luda", Kraków, X, Salwator, ul. Anczyca 9. 6122 2 3

Handlowiec

wolny od wojska, obejmie posadę kierownika od 1 września: w składnicy, konsumie, Towarzystwie innem lub też zastępstwo większej firmy, jako „podróżujący". Zgłoszenia: Gródecki, dla kierownika, Dębica. 6126 2 3

W Pensyonacie Savoy

ul. Karmelicka l. 8, I p., obiady w miejscu i na miasto; od 1 sierpnia pokoje z utrzymaniem do wynajęcia. Pokój o wspólnem wejściu dla pań, z użyciem fortepianu, zaraz do wynajęcia. 6063 4 5

Kupię

urządzenie biurowe, jadalni i kuchni. Zgłoszenia pod „Uchodźca" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 5991 3 3

Sklepik delikatesowy

przy ul. Stolarskiej l. 15, w domu Ścigalskiego, bardzo tanio do sprzedania wraz z urządzeniem, z powodu powołania właściciela do wojska. 6109 2 3

Magiel kołowa

nowa, lekka w użyciu, z fabryki Petersheima, do sprzedania bardzo tanio u Ścigalskiego, ul. Stolarska l. 15. 6108 2 3

Młody pomocnik

bufetowiec, dobrze polecony i praktykant zamiejscowy **potrzebni** od 15 b. m. do handlu **A. Frass, Kraków.** Oferty nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. 6047 3 3

Dom przy plantach

zapośredniczy Antonina Lich, ulica Starowiślna l. 20, I piętro, drzwi na lewo. 6053 4 5

Dwa pokoje

umeblowane, z utrzymaniem lub bez, zaraz do wynajęcia. Wiadomość u dozorcy, ul. Czysta l. 1. 6066 3 3

Na wsi

do wynajęcia dwa pokoje słoneczne z wspólną kuchnią. Zgłoszenia: Helena Steinhof, Wojnarowa, p. Bobowa. 6074 2 4

Magistrę

lub **magistra farmacyi** przyjmie od sierpnia apteka pod **„Pomocą Boską" w Przemyślu.** 6053 4 4

Do sprzedania

3 krowy mleczne. Wiadomość. Jakób Hesblum, Grzegórzki l. 29, obok rzeźni. 6119 2 3

Kancypienta

z praktyką prowincyonalną poszukuje kanc. adw. w N. Targu. Zgłoszenia z grzeczn. Księgarnia Podhalańska, Zakopane. 6115 2

Poszukuje się

do pomocy biurowej w większym majątku ziemskim **siły kobiecej,** narodowości polskiej, obznajomionej z korespondencyą, rachunkowością i piszącej na maszynie. Panie z korespondencyą niemiecką mają pierwszeństwo. Zgłoszenia własnoręcznie pisane z podaniem warunków przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **S. O.** 6127 2 3

Wiklinę zieloną

towar bez zarzutu, kupuje wagonami. — Zgłoszenia pod **„Weiden 4339"** przyjmuje biuro ogłoszeń Grégra, Praga ul. Henryka 19. 6129 2 4

4.400 sążni ogrodu

owocowego, dom mieszkalny, budynki gospodarcze, prześliczne położenie, dochód z owoców, blisko tramwaju, w Wielkim Krakowie za cenę 150.000 K do sprzedania u firmy J. Ropski, ul. Szewska l. 6. 6107 2 2

Kawaler

inwalida, handlowiec, lat 37, katolik, ożeni się z panną lub wdową bezdzietną do lat 30. Posag wymagany. Zgłoszenia wraz z fotografią, których zwrot poręczam słowem honoru, pod **„Inwalida 238"** do **Limanowej.** 6124 2 2

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 17

Rządca drukarni L. K. Górski.